IX kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

Komisja Edukacji, Nauki i Młodzieży

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ Podkomisji stałej do spraw jakości kształcenia i wychowania (nr 12)

z dnia 20 kwietnia 2022 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży

– podkomisji stałej do spraw jakości kształcenia i wychowania (nr 12)

20 kwietnia 2022 r.

Podkomisja stała do spraw jakości kształcenia i wychowania obradująca pod przewodnictwem poseł **Katarzyny Lubnauer (KO)**, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie Informacji Najwyższej Izby Kontroli o wynikach kontroli – Organizacja pracy nauczycieli w szkołach publicznych.

W posiedzeniu udział wzięli: **Piotr Prokopczyk** dyrektor oraz **Konrad Janiec** wicedyrektor Departamentu Nauki, Oświaty i Dziedzictwa Narodowego Najwyższej Izby Kontroli, **Jacek Banaś** dyrektor Departamentu Kształcenia Ogólnego Ministerstwa Edukacji i Nauki, **Artur Górecki** dyrektor Departamentu Programów Nauczania i Podręczników Ministerstwa Edukacji i Nauki, **Ewa Staniszewska** zastępca dyrektora Departamentu Współpracy z Samorządem Terytorialnym Ministerstwa Edukacji i Nauki wraz ze współpracownikami, **Bogumiła Augustynik** wiceprzewodnicząca ONZZ Solidarność'80, **Edyta Książek** członek Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego, **Ewa Tatarczak** członek Zarządu Głównego Forum Związków Zawodowych.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Marta Artymińska, Agnieszka Kalinowska-Wójcik** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Lubnauer (KO):

Otwieram posiedzenie podkomisji stałej do spraw jakości kształcenia i wychowania Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży. Informuję, że posiedzenie będzie prowadzone z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej umożliwiających porozumiewanie się na odległość.

Witam państwa posłów i zaproszonych gości zarówno obecnych na Sali, jak i łączących się zdalnie.

W celu sprawdzenia kworum proszę państwa posłów o przygotowanie się do głosowania. Informuję, że posłowie obecni na sali głosują przy pomocy urządzenia do głosowania za pomocą legitymacji poselskiej i wówczas już nie logują się w systemie komunikacji elektronicznej i nie używają tabletów. Przystępujemy do głosowania. Proszę o wciśnięcie dowolnego przycisku. Głosowanie pozostawię otwarte przez cały okres posiedzenia podkomisji. W związku z tym można zagłosować także w trakcie.

Przypomnę, że wszyscy przed posiedzeniem otrzymali – to szczególnie do osób, które łączą się zdalnie – instrukcję zgłoszenia do dyskusji i zabrania głosu w trakcie posiedzenia.

Porządek dzienny posiedzenia obejmuje: rozpatrzenie Informacji Najwyższej Izby Kontroli o wynikach kontroli – Organizacja pracy nauczycieli w szkołach publicznych. Czy są jakieś uwagi do porządku? Nie słyszę. Stwierdzam, że porządek został przyjęty. Przechodzimy do realizacji porządku obrad. Proszę o przedstawienie informacji przez przedstawiciela NIK pana dyrektora Piotra Prokopczyka.

Dyrektor Departamentu Nauki, Oświaty i Dziedzictwa Narodowego Najwyższej Izby Kontroli Piotr Prokopczyk:

Bardzo dziękuję. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, mam przyjemność przedstawić państwu wyniki kontroli dotyczącej organizacji pracy nauczycieli

w szkołach publicznych. Zanim przedstawię informację, w miarę syntetycznie postaram się przedstawić wyniki kontroli, chciałbym powiedzieć, że kontrola była przyjęta w planie pracy na rok 2020. Plan powstawał w roku 2019, kiedy jeszcze nie słyszeliśmy o pandemii. W momencie, kiedy rozpoczęliśmy tę kontrolę pandemia już zaistniała. W związku z tym oczywiście dotknęliśmy kwestii związanych z nauczaniem zdalnym czy też w ogóle z funkcjonowaniem nauczycieli w momencie zaistnienia stanu epidemicznego. Natomiast rok później przeprowadziliśmy taką kompleksową kontrolę dotyczącą funkcjonowania szkół w sytuacji zagrożenia COVID-19. Z tej kontroli w styczniu został opublikowany raport i został już państwu przekazany. Oczywiście jeżeli będziecie państwo chcieli na kolejnym posiedzeniu, żebyśmy też przedstawili wyniki tej drugiej kontroli, to chętnie do tego się odniesiemy.

Dlaczego podjęliśmy kontrolę? Tak jak już powiedziałem, jest to kontrola, która była zaplanowana na rok 2020. Wtedy w przestrzeni medialnej pojawiała się dosyć intensywna dyskusja na temat organizacji pracy nauczycieli. Szczególnie dyskutowano na temat z jednej strony 40-godzinnego tygodnia pracy, który oczywiście obowiązuje nauczycieli, i jednocześnie 18-godzinnego czy 25-godzinnego, jeżeli mówimy o nauczycielach wychowania przedszkolnego, tzw. pensum, czyli godzin przy tablicy. Dodatkowo pojawiła się kwestia, to już po roku 2017, kiedy zlikwidowano godziny, czyli tzw. dodatkowe godziny, które przewidywała Karta Nauczyciela. Wcześniejsze kontrole, które realizowaliśmy czy to chodziło o awans nauczycieli, czy też o finansowanie zadań oświatowych nie obejmowały całościowo powyższego zagadnienia, czyli organizacji pracy nauczycieli w szkołach.

W ramach kontroli postawiliśmy sobie – jako definiujące cel główny – pytanie, które przede wszystkim miało udzielić odpowiedzi na to, czy organizacja pracy nauczycieli sprzyja właściwej realizacji ich zadań. Żeby na to odpowiedzieć postawiliśmy takie dodatkowe trzy pytania szczegółowe, jak czy też Ministerstwo Edukacji Narodowej monitoruje i usprawnia kwestie związane z realizacją zadań nauczycieli, w tym prawidłowego wykorzystania czasu pracy. Czy w szkołach stworzono nauczycielom warunki sprzyjające realizacji zadań, w tym efektywnego wykorzystania czasu pracy? Czy w szkołach stworzono warunki sprzyjające organizowaniu zajęć pozalekcyjnych uwzględniających potrzeby i zainteresowania uczniów.

W ramach kontroli skontrowaliśmy z jednej strony oczywiście Ministerstwo Edukacji Narodowej (obecne Ministerstwo Edukacji i Nauki), jak również 20 szkół publicznych, w tym zespoły szkół. Dodatkowo zwróciliśmy się do kuratorów oświaty, na podstawie art. 12 ustawy o Najwyższej Izbie Kontroli, o przeprowadzenie dodatkowych kontroli w 86 szkołach publicznych – w poszczególnych województwach zwróciliśmy się do wszystkich kuratorów o takie działania. Ponadto w ramach kontroli, na podstawie art. 29 ustawy o Najwyższej Izbie Kontroli, przeprowadziliśmy badanie kwestionariuszowe, którym objęliśmy ponad 5 tys. dyrektorów szkół, jak również ponad 25 tys. nauczycieli. Natomiast okres objęty kontrolą, która zakończyła się 26 marca 2021 r., to były lata 2018–2021.

Jaki był stwierdzony stan? Jeżeli chodzi o Ministerstwo Edukacji Narodowej, to kontrolerzy ustalili, że przygotowano regulacje prawne dotyczące stopniowego wzrostu wynagrodzeń, w tym wprowadzenia dodatku dla wychowawców, tak samo mówimy tu o regulacjach dotyczących doskonalenia pracy nauczycieli, jak również kwestii dotyczących funkcjonowania zajęć pozalekcyjnych. W 2016 r. doszło do powołania Zespołu ds. statusu zawodowego pracowników oświaty, jednak liczba posiedzeń zmniejszała się w poszczególnych latach, szczególnie zaobserwowaliśmy to w momencie, kiedy pojawiła się pandemia.

Dodatkowo, to co zostało też ustalone w Ministerstwie Edukacji Narodowej, doszło do stworzenia audycji oświatowych w ramach projektu „Szkoła z TVP". Jednakże, jeżeli chodzi o projekt „Szkoła z TVP", tutaj stwierdzono, że nie zapewniono bieżącego nadzoru merytorycznego nad audycjami przygotowanymi przez TVP S.A.

Kolejnym ustaleniem była kwestia dotycząca wydania przepisów prawnych oraz wytycznych i zaleceń dla dyrektorów szkół dotyczących funkcjonowania szkół w stanie epidemii w tym pierwszym okresie, ponieważ trzeba też pamiętać, że jeżeli chodzi o epidemię, mieliśmy dwa takie okresy. Jeden, który nas zaskoczył dosyć poważnie, natomiast potem następny, który był już pewnego rodzaju kontynuacją, kolejną falą – tak że tutaj

mówimy o tym pierwszym etapie – również w tym czasie pozyskiwano dane dotyczące organizacji pracy nauczycieli, jak również uruchomiono w latach szkolnych 2018/2019, 2020/2021 projekty i programy służące rozwijaniu kompetencji nauczycieli w dziedzinie technologii informacyjno-komunikacyjnej. Mówimy tutaj o takich projektach jak „Zdalna szkoła" czy „Aktywna tablica", jak również udzielono jednorazowego dofinansowania w kwocie 500 zł na doposażenie poszczególnych nauczycieli w sprzęt niezbędny do zdalnego nauczania.

Jeżeli chodzi o stan, który ustaliliśmy w szkołach, podzieliliśmy tę prezentację na takie dwa obszary: jeden dotyczący nauczycieli, a drugi dotyczący uczniów. Jeżeli chodzi o kwestie związane z nauczycielami, to na podstawie badanej grupy stwierdziliśmy, że nauczyciele posiadali odpowiednie kwalifikacje (dotyczyło to 19 szkół), poziom zatrudnienia nauczycieli był też wystarczający do realizacji zadań statutowych. W nawiasach są podane informacje, jakiej liczby szkół – podmiotów kontrolowanych – dotyczy to ustalenie. Wadliwe opracowanie dokumentów regulujących pracę szkół – statut, arkusz organizacyjny, programy profilaktyczno-wychowawcze – było opracowane niewłaściwie czy też wadliwie w siedmiu szkołach. Stwierdziliśmy też pewne elementy, które wskazywały na niewłaściwą organizację pracy nauczycieli. Elementy te polegały z jednej strony na przydzielaniu niektórym nauczycielom godzin ponadwymiarowych w wymiarze przekraczającym maksymalny limit. W innych przypadkach było to niepełne lub niewłaściwe wyposażenie stanowiska pracy nauczycieli czy też niezapewnienie realizacji przepisów dotyczących bezpieczeństwa i higieny.

Może to nie jest dosyć dobrze widoczne akurat na tym slajdzie, ale jest to infografika, która oczywiście jest dostępna w informacji. Pokazujemy tutaj, jakie zadania nauczyciel realizuje poza godzinami, które są w ramach pensum, czyli tak na dobrą sprawę poza godzinami przy tablicy. Nauczyciele przedstawili – to jest też na podstawie badania kwestionariuszowego – że większość czasu poświęcają na przygotowanie do lekcji. Kolejnym elementem jest sprawdzanie sprawdzianów, ale też ważnym elementem, na który poświęcają czas jest sprawdzanie dokumentacji szkolnej. Są to takie trzy grupy, które nauczycielom zajmują najwięcej czasu po wypełnieniu pensum.

Jeżeli chodzi o obszar dotyczący uczniów, tutaj stwierdziliśmy niewłaściwą organizację zajęć pomocy psychologiczno-pedagogicznej (mieliśmy taką sytuację w dwóch szkołach). Ponadto również brak organizacji zajęć z zakresu pomocy psychologiczno-pedagogicznej lub nieobjęcie wszystkich uczniów taką formą wsparcia, pomimo takich wskazań wynikających z opinii lub orzeczeń wydanych przez poradnie psychologiczno-pedagogiczne, brak organizacji zajęć rozwijających, nieprowadzenie ewidencji zajęć pozalekcyjnych rozwijających zainteresowania.

Na slajdzie możecie państwo zobaczyć, jakie były wyniki kontroli kuratorów, którzy, tak jak wspomniałem wcześniej, przeprowadzili takie kontrole w 86 szkołach. Potwierdzono również to, co stwierdziliśmy na naszej próbie, że nauczyciele posiadali odpowiednie kwalifikacje, jak również proces podnoszenia kwalifikacji zawodowych przez nauczycieli był realizowany. Natomiast wystąpiły braki w statutach szkół i tutaj przede wszystkim chodziło o organizację pracowni szkolnych, świetlic czy ustalenia oceny klasyfikacyjnej z zajęć edukacyjnych i zachowania. Pojawiły się też kwestie nieuregulowania w statutach szkół udostępnienia uczniom i rodzicom ocenionych prac pisemnych czy też nie wskazano zadań pracowników administracji i obsługi. Natomiast stwierdzono właściwe warunki nauczania w większości szkół, w tym liczbę sal i wyposażenie. Natomiast stwierdzono niepełną realizację podstawy programowej, oczywiście dotyczy to również kwestii związanej z pandemią, która objęła cały kraj.

Teraz przechodzimy do kwestii związanych z nauczaniem zdalnym. Tak jak powiedziałem na początku, realizowaliśmy tę kontrolę czy też planowaliśmy tę kontrolę, kiedy jeszcze stan epidemiczny w Polsce nie był na tak wysokim poziomie. Włączyliśmy ten element tak, żeby sprawdzić na ile w trakcie momentu, kiedy pojawiło się to zagrożenie, szkoły zaczęły to realizować. Kompleksowa kontrola, która dotyczy tych kwestii, została opublikowana w styczniu 2022 r. Na pierwszym etapie wprowadzono możliwość skrócenia czasu realizowanych zajęć dydaktyczno-wychowawczych, zazwyczaj od 30 do 45 minut. Dyrektorzy wprowadzili rozwiązania umożliwiające organizację

nauczania. Nie dokonano pomimo wprowadzenia takiej możliwości modyfikacji szkolnych programów nauczania i średnia frekwencja w okresie nauczania zdalnego była wyższa niż w analogicznym okresie poprzedniego roku szkolnego. Na następnym slajdzie wyjaśnię, jak to wyglądało, ponieważ tutaj też były pewne trudności zgłaszane przez dyrektorów czy nauczycieli dotyczące nauczania zdalnego w ramach badania kwestionariuszowego. Przede wszystkim wskazano problemy techniczno-sprzętowe, przepustowość łącz, sprzęt czy też oprogramowanie, ale także trudności w doborze metod i sposobów pracy z uczniami oraz trudności w sprawdzeniu rzeczywistej obecności uczniów. Czyli to co wcześniej było pokazane, że ta frekwencja była wyższa, raczej wynikała z pewnych trudności w sprawdzeniu rzeczywistej obecności. Na pewno nauczyciele realizowali na początku tylko jednorazowo obecności, potem pojawiło się tak, że nauczyciele realizowali sprawdzenie obecności na początku i na końcu lekcji.

Pojawił się też problem związany z nieprzygotowaniem do korzystania z aplikacji komunikacyjnych m.in. komunikatory, poczta elektroniczna czy też platforma online. Czyli jak państwo widzicie, pomimo stworzenia pewnych elementów związanych z technologiami informacyjno-komunikacyjnymi przez ministerstwo, czy też realizacją pewnych projektów, nauczyciele dalej czuli tutaj pewne elementy, które wymagałyby poprawy czy też udoskonalenia.

Jak wygląda ocena ogólna? Ocena ogólna na prezentacji jest w pewien sposób dostosowana do potrzeb, natomiast pełna ocena jest w papierowej wersji informacji. W latach 2018–2021, do marca – przypominam, że wtedy zakończyła się kontrola – minister stworzył warunki prawne służące doskonaleniu organizacji pracy i realizacji zadań przez nauczycieli oraz monitorował wdrożenie przyjętych zmian. Tworząc akty prawne podjął działania służące doskonaleniu pracy nauczycieli w funkcjonowaniu zajęć pozalekcyjnych w szkołach, poprawy sytuacji finansowej tej grupy zawodowej, a także organizacji kształcenia na odległość w związku z czasowym ograniczeniem funkcjonowania szkół wynikającym z sytuacji epidemiologicznej w kraju. Minister doprowadził także do stworzenia w 2020 r. audycji oświatowych w ramach projektu „Szkoła z TVP". Jednak w ocenie NIK za nierzetelne należy uznać niewypełnienie przez ministra wymogów dotyczących odbioru redakcyjnego audycji oświatowych w ramach projektu „Szkoła z TVP" przygotowanych przez TVP S.A. i niezatwierdzenie ich przydatności do emisji w określonych terminach, a także niezapewnienie możliwości sprawowania bieżącego nadzoru merytorycznego nad przygotowanymi przez TVP S.A. audycjami oraz doborem kadry nauczycielskiej prowadzącej zajęcia edukacyjne.

W 2016 r. minister powołał Zespół do spraw statusu zawodowego pracowników oświaty, którego zadaniem jest wypracowywanie rozwiązań systemowych w dziedzinie edukacji narodowej oraz definiowanie długofalowej polityki oświatowej, w tym praw, obowiązków i czasu pracy nauczycieli. Jednak w kolejnych latach liczba posiedzeń zespołu zmniejszała się, co ograniczało możliwość realizacji tego zadania, a także konsultowania istotnych dla edukacji zagadnień, w tym np. reorganizacji procesu edukacyjnego spowodowanej epidemią COVID-19. W szkołach objętych kontrolą podejmowano działania na rzecz ułatwienia nauczycielom prowadzenia zajęć pozalekcyjnych służących rozwojowi zainteresowań i uzdolnień uczniów, a także pomocy psychologiczno-pedagogicznej. Pomimo tego wystąpiły przypadki m.in. braku organizacji zajęć pomocy psychologiczno-pedagogicznej lub nieobjęcie wszystkich uczniów taką formą wsparcia. Na analogiczne problemy natrafili kuratorzy oświaty podczas kontroli prowadzonych w szkołach na zlecenie Najwyższej Izby Kontroli.

Tutaj przedstawiam państwu wnioski, jakie skierowaliśmy do ministra. Przede wszystkim wnioskowaliśmy o sfinalizowanie prac nad aktualizacją przyjętych rozwiązań w zakresie standardów organizacyjnych i statusu socjoekonomicznego nauczyciela w ramach Zespołu do spraw statusu zawodowego pracowników oświaty we współpracy z interesariuszami środowiska oświatowego. Dodatkowo wnioskowaliśmy o podjęcie działań legislacyjnych w celu określenia – ze względu na dobro procesu dydaktyczno-wychowawczego – sposobu organizacji zajęć pozalekcyjnych, w szczególności rozwijających zainteresowania ucznia, w tym w zakresie przysługującego za nie nauczycielom wynagrodzenia, dokonanie całościowej analizy prawidłowości i adekwatności organizacji

zajęć pozalekcyjnych, podjęcie ewentualnych działań na rzecz ich lepszego wykorzystania przez szkoły w procesie dydaktyczno-wychowawczym i opiekuńczym, jak również dokonanie całościowej analizy i ewaluacji stwierdzonych barier i szans w trakcie realizacji edukacji zdalnej i wykorzystanie w procesie organizacji usprawnienia procesu dydaktyczno-wychowawczego.

Dodatkowo – na slajdzie tego państwo nie macie – skierowaliśmy takie wnioski do dyrektorów szkół o podjęcie we współpracy z organem prowadzącym działań na rzecz stworzenia warunków organizacyjnych sprzyjających realizacji zadań przez nauczycieli, także z uwzględnieniem konieczności realizacji zadań przez nauczycieli w formie zdalnej poprzez m.in. prawidłową organizację pracy, doposażenie stanowisk pracy oraz zapewnienie bezpieczeństwa i higieny pracy. Zaś do organów prowadzących szkoły o wsparcie – w szczególności finansowe – dyrektorów szkół w stworzeniu właśnie tych warunków sprzyjających realizacji zadań przez nauczycieli, także z uwzględnieniem konieczności realizacji zadań w formie zdalnej.

Jakie podjęto działania po kontroli? Minister Edukacji i Nauki przedstawił w odpowiedzi, w stanowisku do informacji, że podejmuje działania na rzecz przeprowadzenia analizy prawidłowości organizacji zajęć rozwijających zainteresowania i uzdolnienia uczniów poprzez ustalenie kierunków realizacji polityki oświatowej państwa, jak również wzmocnienie nadzoru merytorycznego nad ewentualną realizacją projektu edukacyjnego „Szkoła z TVP", poprzez współpracę z ekspertami zewnętrznymi i specjalistami z poszczególnych dziedzin nauczania (nauczyciele, metodycy poszczególnych przedmiotów).

Jeżeli chodzi o prezentację, to jest wszystko. Oczywiście razem z panem dyrektorem Konradem Jańcem, który bezpośrednio nadzorował realizację kontroli, jesteśmy gotowi do udzielenia odpowiedzi na państwa pytania. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Lubnauer (KO):

Dziękuję państwu bardzo. Czas na dyskusję.

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

Czy jest przedstawiciel ministerstwa?

Przewodnicząca poseł Katarzyna Lubnauer (KO):

Potem ma odpowiedzieć. Dobrze. Czy przedstawiciel ministerstwa mógłby się na razie ustosunkować do efektów kontroli NIK, a potem do pytań posłów?

Przykro mi, ale nie słyszymy. Coś z głosem jest nie tak. Dalej nie słyszymy. Teraz poprosimy, może się uda. Nie. Dalej państwa nie słychać.

Poseł Piotr Borys (KO):

Może pięć minut przerwy, a państwo dojadą z Szucha, to pięć minut – będzie łatwiej.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Lubnauer (KO):

Informacja jest, że to po stronie państwa jest problem, nie po naszej, w związku z tym czekamy na…

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

W temacie idealnie.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Lubnauer (KO):

Tak, edukacja dotycząca wykorzystywania technologii informacyjnych, właśnie dlatego lepiej jak państwo są obecni na sali, wtedy nie ma tego problemu i nikt nie musi czekać. Nie jest daleko, w związku z tym rzeczywiście sugestia pana posła Borysa była zupełnie słuszna, że możemy zrobić przerwę, a państwo do nas dojadą. Niestety nie działa.

Poseł Piotr Borys (KO):

Składam wniosek formalny o 10 minut przerwy i poproszenie państwa, żeby dojechali do nas, wtedy będzie łatwiej. Myślę, że w ogóle powinno być tradycją, żebyśmy mogli spotykać się stacjonarnie, jeżeli ministerstwa są tak blisko siebie.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Lubnauer (KO):

I blisko Sejmu.

Poseł Piotr Borys (KO):

Blisko Sejmu, aby jednak być fizycznie. Zapraszamy państwa na podkomisję za 10 minut.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Lubnauer (KO):

Właśnie się też zastanawiałam.

Poseł Piotr Borys (KO):

Składam wniosek formalny.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Lubnauer (KO):

Wyszli. 10 minut przerwy, czekamy na rozwiązanie problemu.

[Po przerwie]

Przewodnicząca poseł Katarzyna Lubnauer (KO):

Proszę państwa, chyba was słychać.

Zastępca dyrektora Departamentu Współpracy z Samorządem Terytorialnym Ministerstwa Edukacji i Nauki Ewa Staniszewska:

Słychać?

Przewodnicząca poseł Katarzyna Lubnauer (KO):

Tak, wreszcie. Dobrze, kończę przerwę. W tej sytuacji przyspieszamy zakończenie przerwy, żebyśmy mogli przejść do rozpatrywania informacji. Stronę ministerstwa prosimy o ustosunkowanie się do raportu NIK. Potem będzie czas na dyskusję posłów.

Dyrektor Departamentu Programów Nauczania i Podręczników Ministerstwa Edukacji i Nauki Artur Górecki:

Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo, w dzisiejszym posiedzeniu podkomisji nie uczestniczy żaden z przedstawicieli kierownictwa ze względu na inne obowiązki, które nie pozwoliły na udział. Jeżeli chodzi o nasze ustosunkowanie się do ewentualnych pytań, które pojawiłyby się w tej chwili, to te, na które będziemy w stanie odpowiedzieć, oczywiście spróbujemy to zrobić. Natomiast na pozostałe na pewno odpowiemy w formie pisemnej.

Co do zasady, wszystkie uwagi zgłoszone przez Najwyższą Izbę Kontroli spotkały się z wyjaśnieniami ze strony ministerstwa. Zresztą te wyjaśnienia są załączone do raportu. Jedna z uwag dotyczyła nadzoru nad zajęciami pozalekcyjnymi czy zajęciami dodatkowymi. Było tam zobowiązanie Ministerstwa Edukacji i Nauki, że w I kwartale roku szkolnego 2021/2022 poprzez kuratorów dyrektorzy zostaną poproszeni o przekazanie odpowiednich informacji. W piśmie z 18 listopada 2021 r. poprosiłem kuratorów o rozesłanie do dyrektorów załączonej ankiety. Materiały te spłynęły do nas pod koniec lutego. W tej chwili są przedmiotem analizy i przygotowujemy raport w oparciu o dane wynikające z ankiet nauczycielskich.

Jeżeli chodzi o uwagi dotyczące braku merytorycznej oceny lub oceny materiałów wytworzonych we współpracy z TVP, to tak jak przed chwilą zostało powiedziane, to jest sprawa zamknięta. W tej chwili nie podejmujemy analogicznych działań, ale gdyby takowe były podejmowane, to oczywiście ministerstwo zobowiązało się do dołożenia wszelkiej staranności, żeby te materiały również poddać ocenie merytorycznej. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Lubnauer (KO):

Muszę przyznać, że trudno powiedzieć, żeby to była wyczerpująca odpowiedź. Szczególnie, że zauważę, że raport obejmuje bardzo wiele zagadnień, poza czasem pracy nauczycieli, kwestią rozmów z nauczycielami dotyczących warunków ich pracy, ale również np. kwestii wynagrodzeń. Tutaj zwróciłam uwagę, że mamy np. informacje dotyczące zarobków nauczycieli w Polsce w stosunku do średniej OECD, gdzie nasi nauczyciele wypadają znacznie poniżej średniej. Również niepokojąca jest kwestia dotycząca tego, że w dalszym ciągu nauczyciele wskazują na jeden z elementów, który zajmuje im szczególnie dużo pracy, a mianowicie, kwestie związane z prowadzeniem dokumentacji szkolnej. Miało być mniej biurokracji, miało być trochę prościej.

Kolejna rzecz, która mnie interesuje i chciałabym się dowiedzieć, to jest kwestia sprzętu, nie tylko edukacji dotyczącej wykorzystania technik informacyjnych. Jak

widzimy w różnych warunkach bywa z tym różnie, ale również, powiem szczerze, że jak usłyszeliśmy wszyscy o tych 500 zł, zresztą w połowie pandemii, to się nieźle uśmialiśmy, bo to mniej więcej była kwota, która pozwalała na kupienie co najwyżej niskiej jakości kamerki. Chciałam się dowiedzieć, czy zarówno u państwa z NIK, jak i w ministerstwie, są badania dotyczące tego, w jak dużym stopniu nauczyciele pracują na swoim sprzęcie, a szczególnie pracowali w okresie zdalnej edukacji.

Na to wszystko, właściwie państwo ustosunkowaliście się tylko do kwestii szkoła z klasą, czyli tego, co jest szkoła z telewizją, co było rzeczywiście dość kuriozalne. Pamiętamy te pierwsze wysiłki tej pani, która próbowała jakiś obwód koła czy coś tam liczyć i było to dość zabawne. Natomiast mnie bardziej interesuje co jest codziennością pracy nauczycieli, czyli zarobki, biurokracja, brak sprzętu, brak swojego miejsca w szkole. Jak się sytuacja zmieniła po reformie, którą przeprowadziła minister Zalewska, czyli w momencie, w którym dwa dodatkowe roczniki weszły do szkół podstawowych i tych nauczycieli nie tylko zrobiło się więcej, ale i sal się zrobiło mniej. W związku z tym pogorszyły się warunki nie tylko nauki, ale również pracy nauczycieli. Na te wszystkie pytania i też tego, co jest w tym raporcie, ze strony ministerstwa nie usłyszeliśmy odpowiedzi.

Zastępca dyrektora Departamentu Współpracy z Samorządem Terytorialnym Ministerstwa Edukacji i Nauki Ewa Staniszewska:

Dzień dobry państwu. Ewa Staniszewska, jestem zastępcą dyrektora Departamentu Współpracy z Samorządem Terytorialnym. Nie usłyszeli państwo wszystkich odpowiedzi, dlatego też, jak powiedział przed chwilą pan dyrektor, na część udzielimy odpowiedzi wprost, tam gdzie mamy od razu informacje, a na część udzielimy państwu informacji na piśmie. Tak jak pan dyrektor powiedział przed chwilą, tak odpowiadaliśmy na bieżąco kontrolerom NIK. Jest to też zawarte w tym raporcie, dlatego czekaliśmy na skonkretyzowanie problemów ze strony państwa.

Teraz, odpowiadając na pytania pani przewodniczącej, jeżeli chodzi o taką kwestię codzienną nauczycieli, ich statusu, ich warunków pracy, zarobków, to chcę przypomnieć o kontynuacji pracy Zespołu do spraw statusu zawodowego pracowników oświaty. W zeszłym roku (w 2021 r.) odbyło się wiele spotkań trójstronnych, bo w tym zespole oprócz strony rządowej, nauczycielskiej, reprezentowanej przez związki zawodowe, są również reprezentowane organy prowadzące, będące jednostkami samorządu terytorialnego. Ze strony ministerstwa została przygotowana pewna propozycja tematów do omówienia, które wskazywały pewne propozycje kierunków zmian. Te kierunki zmian, ta propozycja wzięła się z wcześniejszej wspólnej diagnozy takich najpilniejszych potrzeb. Odbywały się plenarne spotkania, minister powołał też grupy robocze, które zajmowały się konkretną tematyką tych zagadnień. Była grupa do spraw wynagrodzenia nauczycieli, w tym nie tylko wysokości, ale też i systemu wynagradzania nauczycieli, bo jest oczekiwanie, że obecny system ulegnie zmianie. Już dawno stwierdzono i z tym się wszyscy zgadzają, że obecny system już się po prostu przeżył i teraz potrzebne są nowe rozwiązania. Był zespół, który zajmował się kwestią awansu zawodowego, potrzebą zmian w tym awansie zawodowym, także w celu stworzenia nauczycielom jakiś dodatkowych warunków motywujących do rozwoju zawodowego, również sankcjonujący ten rozwój zawodowy i wychodzący też naprzeciw takiemu stworzeniu pewnej dalszej perspektywy awansu finansowego dla nauczycieli, który w tym momencie urywa się już po 10 latach. Jedna z grup zajmowała się czasem pracy nauczycieli. To zagadnienie też stanowi taki bardzo palący temat i problem do rozwiązania. Bardzo dynamicznie zmieniają się warunki funkcjonowania szkół, potrzeby dzieci, potrzeby szkoły i również potrzeby rodziców. Dlatego bardzo ważne jest nowe ustanowienie, może nowe rozłożenie akcentów, w podziale zadań w ramach 40-godzinnego tygodnia pracy.

Tak jak powiedziałam, prace właściwie trwały od maja, w lipcu, sierpniu, wrześniu, a w listopadzie były pewne podsumowania. Właśnie w trakcie tych podsumowań okazało się, że stanowiska są rozbieżne. W szczególności strona reprezentująca nauczycieli, czyli związki zawodowe, chciały koncentrować dyskusję wyłącznie wokół systemu wynagradzania nauczycieli. Natomiast strona rządowa i również strona samorządowa podkreślały, że owszem, tu są bardzo potrzebne zmiany, ale one muszą się wiązać również

z innymi istotnymi zmianami organizacji pracy nauczycieli. Tutaj minister miał na myśli przede wszystkim właśnie czas pracy nauczycieli i kwestie związane z awansem zawodowym. Nastąpił pewien impas, ponieważ związki zawodowe odrzuciły dalszą dyskusję na temat tak szerokich rozwiązań. Natomiast strona rządowa … z tymi rozwiązaniami połączono podwyżkę, bardzo istotną podwyżkę płac nauczycieli, … wiązała po prostu tak całościowo, kompleksowo z innymi rozwiązaniami. Te rozwiązania miały doprowadzić do tego, że nauczyciele, którzy rozpoczynają… W ogóle te rozwiązania miały zachęcić młodych ludzi, absolwentów studiów wyższych do rozpoczęcia pracy w szkole. Kierunek był taki, żeby tym nauczycielom zapewnić dużo wyższe niż obecnie wynagrodzenie, stworzyć w ramach awansu zawodowego mocniejsze wsparcie ze strony doświadczonych kolegów i ze strony dyrekcji, jak również stworzyć taką dalekosiężną perspektywę wzrostu wynagrodzeń wraz z rozwojem zawodowym.

W tych propozycjach wynagrodzenia nauczycieli w porównaniu z obecnym stanem nawet wzrastały do 46%, więc to dosyć istotna zmiana. Niestety tutaj nie było możliwości dalszych rozmów. Trzeba było te rozmowy… Znaczy, trzeba było także rozwiązać kwestię podniesienia wynagrodzeń nauczycieli w roku bieżącym. W związku z tym, że nie było zgody na szerokie rozwiązanie, to kwota, która została zabezpieczona na tę dużą podwyżkę w rezerwie celowej ustawy budżetowej w tej chwili tylko w pewnej części wykorzystana jest na podwyżkę wynagrodzeń nauczycieli, ponieważ to wynagrodzenie jest po prostu w wysokości 4,4%, czyli właściwie odpowiada to wzrostowi mnożników w tym roku w sferze budżetowej.

Tym niemniej minister cały czas uważa, że potrzebne są dalsze rozmowy na temat pragmatyki, na temat organizacji czasu pracy, w szczególności właśnie po lekcjach, kiedy ci nauczyciele są potrzebni i obecność tych nauczycieli jest potrzebna uczniom i rodzicom. Te kwestie wymagają jeszcze dalszych prac i kolejnych rozwiązań. Z tym wiążą się też sprawy pomocy psychologiczno-pedagogicznej. Tutaj te rozwiązania już, tak jak państwo wiedzą o tym, są na takim bardzo poważnym etapie zaawansowania prac legislacyjnych. Zaproponowane standardy zatrudniania specjalistów idą właśnie w tym kierunku, żeby dzieciom zapewnić po prostu optymalne warunki nauki, wychowania i rozwoju w tych bardzo dynamicznie zmieniających się warunkach i otoczeniu szkoły. Do tego wszystkiego dochodzi nam… w ostatnim czasie kryzys ukraiński, czyli w tym kierunku właśnie idą te wszystkie rozwiązania.

Tak jak też ministrowie zapowiadali, w tej chwili próbujemy zaproponować, znaczy trwają jakieś prace w celu może przygotowania projektu w zakresie awansu, w zakresie takich rozwiązań, które może budziły najmniej wątpliwości, najmniej spornych elementów. Tam było dla nauczycieli tak, żeby jednak wprowadzić pewne rozwiązania, które by także rozwiązywały problem braku nauczycieli ze względu na małe zainteresowanie tym zawodem z powodów finansowych. To tyle.

Natomiast jeżeli chodzi jeszcze o biurokrację, to myślę, że pan dyrektor departamentu właściwego jeszcze do tego się odniesie. Jednak chcieliśmy tylko przypomnieć, że w … od zeszłego roku szkolnego systematycznie wprowadzane są kolejne i legislacyjne prawne rozwiązania, po prostu działania, związane z nadzorem pedagogicznym, które zmierzają do zmniejszenia biurokracji. W tej chwili rzeczywiście ta biurokracja w porównaniu z przepisami wcześniej obowiązującymi jest już znacznie mniejsza. Ich nikt nie dostrzega, bo tak już się przyzwyczailiśmy mówić, że awans zawodowy generuje ogromną biurokrację. Przez kolejne lata były wprowadzane różne zmiany idące właśnie w kierunku ograniczenia niepotrzebnego, może nadmiernego, skoncentrowania się na dokumentacji i na przelaniu, że tak powiem, całego przebiegu na papier na korzyść właśnie rozwiązań rozwoju takich praktycznych umiejętności nauczyciela. W planach zmian w awansie zawodowym, które przedstawialiśmy w trakcie prac zespołu, pojawiały się kolejne rozwiązania. W ogóle tam przyświecała taka idea i myśl, że właśnie rozwój zawodowy musi wiązać się z praktycznymi umiejętnościami, potwierdzonymi praktycznymi umiejętnościami, a nie po prostu tylko składaniem dokumentacji. W tej chwili z mojej strony to tyle. Jeżeli pani przewodnicząca się zgodzi, to panowie dyrektorzy by uzupełniali odpowiedź o kolejne tematy.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Lubnauer (KO):

Dobrze. Może tak zrobimy, że teraz pozwolę posłom na zadanie pytań, tak żeby państwo odpowiadali na kolejne pytania, które się pojawią. Chciałam tylko powiedzieć co do tych zarobków, że w raporcie NIK jest bardzo wyraźnie powiedziane, porównanie jest właśnie do tej średniej OECD i jest napisane bardzo wyraźnie: dysproporcja zarobków nauczycieli w stosunku do osób zatrudnionych poza systemem edukacji przy zbliżonym wykształceniu zwiększyła się, czego dowodzi analogiczne porównanie do roku 2016–2017. Z tego co widziałam, dane są z roku 2018–2019. W związku z tym wyraźnie ta jedna rzecz jest wyraźnie powiedziana.

Druga rzecz à propos tego co też zadawałam pytanie, jakie braki w wyposażeniu szkoły odczuła pani najbardziej. Tu jest: nie ma, konieczność korzystania z własnych zasobów z powodu ograniczenia dostępu do artykułów biurowych, pomoce dydaktyczne są przestarzałe itd. Drugie: nie odczułam braku pomieszczenia do cichej pracy, ograniczony dostęp do drukarki, komputera, ksero, dostęp do artykułów biurowych itd. Tu chciałabym zadać jedno pytanie, jaki jest stosunek i czy macie dane dotyczące stosunku wydatków samorządów w stosunku do subwencji na edukację, ponieważ mamy doniesienia ze strony samorządów, że m.in. to występowanie braków wynika z faktu, że samorządy i tak coraz więcej dokładają się do edukacji w stosunku do subwencji. W związku z tym to obciążenie rośnie, a subwencja proporcjonalnie się nie zwiększa.

Teraz udzielę głosu pani poseł Szumilas, która się zgłaszała. Potem kolejno pan Paweł Borys.

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

Pani przewodnicząca, Wysoka Podkomisjo, na samym początku taka refleksja, że to jest ważny dokument – „Organizacja pracy nauczycieli w publicznych szkołach”. Dokument, który mógłby pomóc w działaniu ministerstwa na rzecz poprawy wynagrodzeń nauczycieli i warunków pracy nauczycieli. Jesteśmy oficjalną podkomisją Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży, zgodziliśmy się omawiać ten dokument na podkomisji licząc na to, że podkomisja będzie tak samo traktowana jak Komisja, zresztą tak zawsze było, i na podkomisji powinniśmy mieć przedstawiciela kierownictwa ministerstwa. To jest pierwsza uwaga.

Przedstawiciel kierownictwa ministerstwa, ponieważ rozmawiamy o poważnym dokumencie. Jeżeli podkomisja będzie traktowana w ten…

Poseł Barbara Nowacka (KO) – spoza składu podkomisji:

Tylko jedno zdanie. Chciałam powiedzieć, że na spotkaniu podkomisji do spraw nauki i szkolnictwa wyższego przy raporcie NIK nie było nikogo z ministerstwa. Tak że i tak ta podkomisja została potraktowana troszeczkę kulturalniej, ale nie wiem czy to jest obelga dla nas, czy dla NIK.

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

Mimo wszystko standardy traktowania posłów, pracy Sejmu, nauczycieli, Najwyższej Izby Kontroli są coraz niższe...

Przewodnicząca poseł Katarzyna Lubnauer (KO):

Przede wszystkim nauczycieli.

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

Jestem posłem wiele lat i naprawdę zawsze było tak, że na podkomisjach był przedstawiciel ministerstwa. Niestety teraz tego nie ma. Widzimy trudności w łączeniu zdalnym. Taka prośba, że skoro my potrafimy przyjechać z całej Polski, to pracownicy ministerstwa mogą tutaj przyjść. Aleja Szucha nie jest daleko od Sejmu. To taka ogólna uwaga.

Jeżeli chodzi o ten raport, jest to naprawdę bardzo obszerny dokument. Jest to dokument poruszający wszystkie aspekty pracy szkoły, dokument, który wykracza poza te dwa lata, które tutaj są skontrolowane. Pewnie również na posiedzeniu tej podkomisji nie zdążymy omówić wszystkich aspektów tego dokumentu, dlatego skupię się na najważniejszych, moim zdaniem, sprawach.

Ten dokument pokazuje, że prestiż zawodowy nauczyciela jest coraz niższy. Ten dokument pokazuje, że nie ma chętnych do pracy w zawodzie nauczyciela, że coraz

większe trudności mają dyrektorzy szkół z zapewnieniem szkole kadry nie tylko wysoko wykształconej, ale w ogóle, jakiejkolwiek kadry nauczycielskiej. Nie zgadzam się ze stwierdzeniem NIK, wiem, że to była kwestia roku 2018–2020, kiedy rzeczywiście były wprowadzone podwyżki wynagrodzeń nauczycieli, ale nie zgadzam się ze stwierdzeniem, że minister stworzył ramy prawne wzmocnienia czy podejmował działania na rzecz wzmocnienia pozycji zawodu nauczyciela m.in. poprzez wzrost wynagrodzeń oraz wprowadzenie dodatku za sprawowanie funkcji wychowawcy klasy. Nie zgadzam się fundamentalnie z tym stwierdzeniem, dlatego że podwyżki w latach 2018–2020 były ratowaniem w ogóle budżetów nauczycieli po braku podwyżek w 2016 r., braku czy lekkiej waloryzacji w 2017 r. Nieprawdziwa jest opinia, że koalicja czy rządy PSL-u i Platformy Obywatelskiej doprowadziły do sytuacji, że w ostatnich latach rządów Platformy nie było podwyżek dla nauczycieli… Chcę przypomnieć, że przez osiem lat rządów Platformy Obywatelskiej i PSL płace nauczycieli dyplomowanych wzrosły o 44%, a płace nauczycieli stażystów o 72% czy 76%.

Pamiętam, jak podnosiliśmy wynagrodzenia nauczycieli stażystów i posłowie PiS protestowali, że nierówno traktujemy nauczycieli. Dzisiaj państwo, z wypowiedzi pani dyrektor, dochodzicie do tych samych wniosków. Moim zdaniem przyczyna leży nie w Karcie Nauczyciela, tylko przyczyna leży w ogóle w tym, że nie podnosiliście płac, wynagrodzeń nauczycieli adekwatnie do wzrostu wynagrodzeń w gospodarce i do podniesienia kwoty minimalnego wynagrodzenia. Dzisiaj nauczyciele mają wynagrodzenie niższe. Nauczyciel stażysta ma wynagrodzenie niższe niż najniższa obowiązująca w Polsce płaca. To pokazuje, że właściwie przez te lata degradowaliście zawód nauczyciela, a nie wzmacnialiście jego pozycję.

Mam dzisiaj ten komfort, że mogę porównać nie tylko lata 2018–2020, ale też lata 2016–2022, bo mamy już budżet zrealizowany do 2021 r. i mamy już informację o tym, że podwyżka w 2022 r. będzie wynosiła 4,4%, czyli właściwie nawet niewyrównanie do inflacji, bo inflacja wynosi 11%. Czyli to powoduje, że płace nauczycieli naprawdę wymagają radykalnego zwiększenia nie o 4,4%, ale co najmniej o 20%.

O tym, że ta polityka w stosunku do nauczycieli ministerstwa edukacji jest błędna, pokazuje ten raport. Mamy tutaj informację o tym, że dyrektorzy mają kłopot z zapewnieniem kadry, że kadra w szkołach jest coraz starsza, że nie ma dopływu młodych nauczycieli do zawodu, a z raportu, który państwo uzyskaliście od kuratorów oświaty wynika, że w szkołach mamy zatrudnionych 17% nauczycieli bez kwalifikacji. Wszystko to pokazuje, że jak nie zrobi się radykalnej zmiany w wynagrodzeniach nauczycieli, to po prostu ten dramat związany z reformami, ze zmianami, wpłynie bardzo źle na jakość edukacji, ponieważ po prostu w szkołach nie będzie nauczycieli.

Również co mnie zaniepokoiło w tym raporcie, z ramienia Komisji uczestniczyłam w Zespole do spraw statutu zawodowego pracowników oświaty i powiem, że rozumiem dlaczego ten zespół nie odniósł sukcesu. Przy takiej organizacji ze strony ministerstwa edukacji nie było szans na to, żeby ten zespół sukces odniósł. Po prostu ministerstwo nie miało żadnych propozycji, a pani dyrektor tutaj mówiła o tym, że to związki zawodowe się nie zgodziły na rozszerzenie czy taką formułę pracy zespołu, jaką chciało stworzyć Ministerstwo Edukacji i Nauki. Będąc na posiedzeniach zespołów widziałam, że tam nie było żadnej propozycji ze strony ministerstwa. Właściwie przychodziliśmy na te zespoły, a ministerstwo czekało na to co my powiemy, zamiast wystąpić z jakimiś propozycjami, zamiast rzeczywiście być moderatorem dyskusji, pokazywać kierunki i pozyskiwać sprzymierzeńców do realizacji celów, które gdyby były jasno postawione, przynajmniej mogłyby być poddane dyskusji.

Czytając ten raport zastanawiałam się też nad tym, bo Najwyższa Izba Kontroli pisze nie tylko o wynagrodzeniach, ale o tym, że np. w czasie nauki zdalnej ministerstwo wydało wytyczne. Mnie interesowałoby to, na ile te wytyczne rzeczywiście pomogły pracy w szkole. Na ile te wytyczne ułatwiły pracę dyrektorów szkół, były dla nich przydatne? Ponieważ to, że te wytyczne były wydane, to wszyscy widzieliśmy. Natomiast kiedy pan dyrektor przedstawiał raport NIK, to pokazał chociażby na frekwencji, że dyrektorzy mówili, że była lepsza frekwencja, ale kiedy rozmawiali o tym, co im przeszkadzało w nauczaniu zdalnym, to ta frekwencja okazywała się dużo gorsza. Kiedy popatrzy

się na nauczanie zdalne od strony szkoły, dyrektora, trudności rodziców, nauczycieli i uczniów, to stwierdzenie, że minister wydał wytyczne już tak różowo nie wygląda, ponieważ widząc jakie trudności miały szkoły, śmiem podejrzewać, że te wytyczne nie były wystarczające.

To samo chciałabym… Proszę państwa, czytając ten raport, myślę że część wniosków została napisana przez kuratorów oświaty, znając to środowisko. Państwo mówiliście tutaj o tym, że poprosiliście kuratorów oświaty o przeprowadzenie kontroli w szkołach. Mam jakby lekką uwagę co do tej metodologii, bo kuratorzy oświaty nie są kontrolerami niezależnymi od ministra. Jednak po to jest Najwyższa Izba Kontroli, żeby te kontrole były niezależne, żeby na kontrolę nie miał wpływu ten kto jest kontrolowany. Wiem, że kuratorzy oświaty są postrzegani jako ci, którzy takie kontrole w szkołach prowadzą i powinni być ekspertami w prowadzonych kontrolach, ale tutaj, z tego raportu, wynika, że podeszli do tego bardzo biurokratycznie, to znaczy czy statut był dobrze napisany, czy źle. Taka trochę kontrola związana z tym, jak w szkole jest prowadzona dokumentacja. Natomiast brakowało mi trochę wniosków płynących, jakby pokazujących np. jakie przepisy prawa krępują szkołę, a jakie przepisy prawa pozwalają na jej działalność.

Podam dwa przykłady, bo na Komisji bardzo dużo rozmawiamy o pomocy psychologiczno-pedagogicznej i tutaj słyszeliśmy o tym, jak bardzo ministerstwo stara się zapewnić tę pomoc psychologiczno-pedagogiczną, ale niestety, zresztą pan to również w prezentacji powiedział, na 62 stronie czytamy, że „w roku szkolnym 2020/2021 liczba zajęć z pomocy psychologiczno-pedagogicznej w stosunku do poprzednich lat zmalała". Średnia liczba zajęć pomocy psychologiczno-pedagogicznej też zmalała. Chciałabym wiedzieć, jakie były przyczyny, dlaczego tak się zdarzyło. I co spowodowało, mimo tak szumnych zapowiedzi ministra, że ta pomoc psychologiczno-pedagogiczna będzie w szkole realizowana, a na tę pomoc psychologiczno-pedagogiczną są pieniądze, że jednak to się zdarzyło?

Drugie, moim zdaniem, takie bardzo ważne zagadnienie, to są zajęcia rozwijające zainteresowania i uzdolnienia uczniów – i tu znowu chyba 58 strona raportu. Pamiętamy ten moment kiedy Prawo i Sprawiedliwość zlikwidowało tzw. godziny karciane, to były godziny, w których nauczyciele pracowali z uczniami, godziny były przeznaczone na zajęcia, na koła zainteresowań, na pomoc psychologiczno-pedagogiczną. Tutaj państwo piszecie na stronie 50, w podsumowaniu na samym początku czytamy, że te zajęcia się odbywają, jakby nie ma tutaj zarzutu, że jest mniej zajęć pozalekcyjnych w szkołach, Natomiast na 58 stronie czytam, że „w 2018 r. w stosunku do 2016 r. zmniejszyła się liczba realizowanych w szkołach zajęć", co jest niepokojącą informacją. W dalszej części też czytam, że ministerstwo nie znalazło na to rozwiązania. Zresztą w zaleceniach była mowa o tym, że mają się zająć tym tematem.

Konkludując, bardzo ważny raport. Szkoda, to znaczy nie szkoda, jakby skandaliczne jest to, że jednak nie możemy dyskutować o nim z ministrem czy z przedstawicielem kierownictwa. Nie wiem, pani przewodnicząca, czy jednak nie należałoby rozpatrzeć prośby do pani przewodniczącej Komisji, żeby zareagowała i te raporty też omawiać na Komisji.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Lubnauer (KO):

Słusznie, pani poseł, zwrócę się do pani przewodniczącej.

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

Ponieważ wtedy mamy większą szansę na to, żeby jednak uzyskać informacje. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Lubnauer (KO):

Dziękuję bardzo. Następny w kolejce zgłosił się pan Piotr Borys, następnie pani Kinga Gajewska. Czekam na dalsze zgłoszenia, również zdalne, jeżeli ktoś się zgłaszał. Wiem, że się zgłosiła przedstawicielka ZNP. Jak posłowie skończą, zaraz udzielę jej głosu.

Poseł Piotr Borys (KO):

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca. Po pierwsze, myślę, że możemy tutaj w gronie podkomisji sformułować taki wniosek, aby bezwzględnie w pracach podkomisji, podobnie jak Komisji, uczestniczył ktokolwiek z grona bezpośredniego kierownictwa ministerstwa. Mamy pięciu sekretarzy stanu i ministra. Przepraszam bardzo, w gronie sześciu osób, któryś z podsekretarzy powinien znaleźć czas, aby dyskutować o sprawach merytorycz-

nych. Moim zdaniem jest to niedopuszczalne, szczególnie kiedy mówimy o dość istotnym raporcie, który pokazuje cały stan organizacji przygotowania nauczycieli do prowadzenia jednego z najważniejszych zawodów w organizacji naszego państwa. W związku z tym prosiłbym o możliwość przegłosowania później takiego wniosku, jeżeli pani przewodnicząca pozwoli, o bezwzględnym uczestnictwie przedstawiciela bezpośredniego kierownictwa – mam na myśli ministra bądź wiceministrów – w poszczególnych następnych posiedzeniach podkomisji. To po pierwsze.

Po drugie, kwestia płacowa. Państwo prowadziliście rozmowy w dosyć długim okresie w sprawie podwyżek. Podwyżki, a więc ten status materialny jest niezwykle ważny w kontekście nie tylko wyboru zawodu, ale także utrzymania się w zawodzie. Przypomnę, że blisko 50% nauczycieli według ankiet przeprowadzonych w szkołach warszawskich rozważa możliwość odejścia z zawodu. Jeżeli mówimy o ogromnej luce pokoleniowej, o starzejącym się polskim społeczeństwie, w tym także w gronie nauczycieli, bez wykonania bardzo odważnych działań i ruchów podwyższających status zawodu nauczyciela, ale także status materialny, nie zachęcimy do zawodu młodych, zdolnych studentów, którzy właśnie mogą rozważać zostanie nauczycielem. Są to rzeczy, które z tego raportu wprost wynikają i myślę, że powinny być przedmiotem głębszej refleksji w gronie Komisji, także z udziałem bezpośredniego kierownictwem ministerstwa.

Przypomnę, mam nadzieję, że w ciągu najbliższego Sejmu będziemy głosowali wniosek Senatu o podwyżce o 20% pensum nauczycieli. Mam nadzieję, że pani marszałek podda…

Przewodnicząca poseł Katarzyna Lubnauer (KO):

Nie pensum tylko wynagrodzenia.

Poseł Piotr Borys (KO):

Wynagrodzenia. Mam nadzieję, że pani marszałek podda ten wniosek pod głosowanie.

Ostatnia rzecz, techniczna, o którą chciałem zapytać w kontekście zaznaczenia przez państwa w raporcie programów realizowanych przez TVP. Wiemy, że one nie do końca się udały. Mam pytanie, czy TVP realizowało te zadania pro bono, czy te programy, te audycje były finansowane przez ministerstwo bądź inną agendę rządową? Przypomnę, że nie głosowaliśmy za tym, ale ze strony budżetu państwa TVP otrzymało ponad 2 mld zł. W związku z tym chciałem zapytać państwa kontrolerów i przedstawicieli ministerstwa, ile kosztowały te nieudane, wskazane w raporcie, audycje edukacyjne i z których źródeł dokładnie pochodziły. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Lubnauer (KO):

Dziękuję bardzo panu posłowi. Teraz pani Kinga Gajewska zgłosiła się do głosu.

Poseł Kinga Gajewska (KO) – spoza składu podkomisji:

Dziękuję serdecznie, pani przewodnicząca. Mam kilka pytań do państwa z Najwyższej Izby Kontroli. Pamiętam państwa raport sprzed kilku lat, kiedy 46% dyrektorów zgłaszało problemy z zatrudnieniem kadry pedagogicznej. Podczas pandemii mieliśmy wiele posiedzeń Komisji i zgłaszaliśmy również te problemy podczas tych posiedzeń, że istnieją szkoły, w których problem zatrudnienia kadry, szczególnie z przedmiotów ścisłych, tak się rozwinął, że uczniowie w grudniu, od września nie mieli zajęć z fizyki czy chemii. Na samym początku roku widzieliśmy takie statystyki, znaczy nie statystyki, ale oferty pracy, które publikują kuratoria. W Mazowieckiem zabrakło ponad 1000 nauczycieli, w Dolnośląskiem – 540. Praktycznie w każdym województwie kuratorzy poszukiwali nauczycieli do pracy. Nasze osobiste doświadczenia czy rozmowy z dyrektorami, znaczy dyrektorzy mówią o tym, że czasem nawet zdarzały się takie skrajne sytuacje, że nauczyciel z innego przedmiotu, dajmy na to humanistycznego, z polskiego, musiał prowadzić zajęcia z matematyki bądź nauczyciel wf musiał prowadzić też zajęcia z języka polskiego. Sytuacje akurat były związane z momentem pandemii, jakby z ciągłymi chorobami nauczycieli, po prostu urlopem zdrowotnym, ale takie sytuacje mają miejsce również teraz. Czy państwo w tym raporcie uwzględnialiście takie sytuacje, czy one są również opisane? Czy ministerstwo podejmowało jakieś kroki, aby jednak zwiększyć zatrudnienie nauczycieli? Związek Nauczycielstwa Polskiego mówił w 2020 r. czy na przełomie

lat 2020–2021, że ogólnie brakuje około 10 tys. nauczycieli z wszystkich przedmiotów. Również rzecznik praw obywatelskich pan Marcin Wiącek zwracał się do ministerstwa edukacji – i tutaj pytanie do ministerstwa edukacji – mówiąc o trudnościach z zapewnieniem kadry pedagogicznej.

Chciałam dopytać jeszcze o inną rzecz. W państwa raporcie we wnioskach ogólnych mówiliście o tym, że jednak nastąpiła poprawa sytuacji finansowej nauczycieli. Czy państwo uwzględnialiście również sytuację związaną z inflacją, z powszechną drożyzną, z cenami gazu? Czy ta poprawa sytuacji finansowej nauczycieli jest po prostu lepsza niż sprzed roku, bo dostali jakieś podwyżki, czyli dajmy na to te 4,4% podwyżki aktualnej? Czy po prostu uwzględniacie również tę całościową, holistyczną sytuację w kraju?

Jeszcze ostatnie pytanie dotyczące 500 zł na sprzęt. Czy tym 25 tys. nauczycieli, których państwo pytaliście w kwestionariuszu o różne rzeczy, zostało również zadane pytanie dotyczące wystarczalności tych 500 zł na sprzęt? Czy byli zadowoleni, czy rozgoryczeni, czy jakkolwiek zareagowali na takie pieniądze? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Lubnauer (KO):

Dziękuję bardzo. Chciałam się spytać, czy ktoś spośród posłów uczestniczących zdalnie chciałby zabrać głos? Nie. W tej chwili jeszcze udzielę głosu pani Edycie Książek z ZNP. Proszę o głos. Następnie o odpowiedź poproszę ministerstwo i NIK.

Członek Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego Edyta Książek:

Dzień dobry. Witam państwa bardzo serdecznie. Szanowna pani przewodnicząca, dziękuję za udzielenie głosu. Szanowni państwo posłowie, drodzy zaproszeni goście, przysłuchuję się dyskusjom, przysłuchuję się wypowiedziom pracownika NIK, przysłuchuję się wypowiedziom pracowników Ministerstwa Edukacji i Nauki i muszę przyznać, że po prostu nie mogę tego słuchać ze spokojem. To, że sytuacja w oświacie jest zła, jest fatalna, to z całym szacunkiem dla ogromnej pracy Najwyższej Izby Kontroli, wiemy nie tylko z samego raportu. Wystarczy pobyć trochę w polskiej szkole, troszeczkę poznać jej realia, aby wiedzieć, że sytuacja była i jest fatalna. Pozwolę sobie odnieść się tylko w kilku punktach do tego bardzo obszernego raportu NIK, bo szanując czas wszystkich zebranych chciałabym też swoją wypowiedź zamknąć w jakiś ramach czasowych.

Pozwolicie państwo, że rozpocznę od warunków pracy. Najwyższa Izba Kontroli badała czas pracy nauczyciela – to jest 18, 25 godzin w 40-godzinnym tygodniu pracy. Tak to wszystko brzmi w teorii i tak to wszystko jest na papierze. Natomiast my nauczyciele wiemy, że tej pracy, tych godzin pracy jest znacznie, znacznie więcej, a szczególnie było jej zdecydowanie więcej w okresie nauczania zdalnego. Słusznie przedstawiciel NIK zauważył, że cały okres nauczania zdalnego należy podzielić na dwa etapy. Ten pierwszy, który, no, spadł na nas znienacka, i ten drugi, który teoretycznie, do którego ministerstwo mogło być już bardziej przygotowane – przygotować polskie szkoły i nauczycieli. Teraz muszę powiedzieć, że oczywiście w tym pierwszym etapie nauczyciele i dyrektorzy praktycznie z nauczaniem zdalnym zostali sami. Nauczyciele pracowali na własnym, prywatnym sprzęcie i ja to po prostu wiem, bo mam stały z nauczycielami, bezpośredni i sama jestem nauczycielem. Jeszcze raz powtórzę, nauczyciele pracowali na własnym sprzęcie, na własnym Internecie i na całej własnej obudowie. Tutaj pomoc państwa w postaci tego bonu 500 zł jest niewystarczająca, żeby nie powiedzieć śmieszna. Po pierwsze, jeśli chodzi o kwotę, tutaj właściwie wszyscy mocno osadzeni w realiach życia wiedzą, że za 500 zł naprawdę nie sposób jest zakupić sprzętu do nauczania zdalnego. Chciałam też zwrócić uwagę na jeszcze jeden aspekt. Nauczanie zdalne rozpoczęło się w drugim kwartale. O nauczaniu zdalnym dowiedzieliśmy się w marcu i ono tak naprawdę ruszyło pod koniec marca, na początku kwietnia. Tymczasem, to właśnie wtedy nauczyciele kupowali laptopy, kamery, słuchawki, dokupowali Internet – to wtedy były robione te zakupy. Zatem w pierwszym, ewentualnie w drugim kwartale roku. Natomiast o dopłatach, o bonie 500 zł dowiedzieliśmy się już po wakacjach, w trzecim i w czwartym kwartale. W związku z tym, to już był moment, kiedy właściwie nauczyciele te zakupy poczynili, zrobili, dużo, dużo wcześniej, bo nikt nie czekał z kupieniem kamery, laptopa czy oprogramowania od kwietnia np. do października czy listopada. Przede wszystkim ta kwota była mała, a po drugie, była zdecydowanie spóźniona.

Również problem sprzętu dotknął młodzież, uczniów, dotknął przede wszystkim ich rodziców i znowu ruszyła samopomoc, ludzie sobie wzajemnie pożyczali laptopy, organizowali się, ale to jest znowu, tak jak w przypadku nauczania dzieci uchodźców, tak naprawdę znowu to wszystko spadło na nauczycieli i dyrektorów. Zatem ta pomoc w tym pierwszym etapie państwa była zdecydowanie niewystarczająca i zdecydowanie spóźniona.

Dalej, tutaj przedstawiciel NIK mówił o warunkach pracy. Chciałabym odnieść się również do tego, że tak naprawdę nauczyciele nie mają tworzonych dobrych warunków do pracy, samodoskonalenia, do samokształcenia, począwszy od problemów lokalowych, a skończywszy na właśnie problemach z dostępem do sprzętu. Ministerstwo proponowało nam zwiększenie ilości godzin do dyspozycji rodziców, do dyspozycji uczniów, tymczasem nie za proponowało za tym odpowiednich warunków. Ponieważ to nie sztuka być do dyspozycji dla rodziców, do spotkań indywidualnych z rodzicami czy z uczniami, ale do tego powinny być również zapewnione warunki lokalowe, jakieś zaplecza, jakieś miejsca, gdzie ten nauczyciel mógłby spokojnie z rodzicem porozmawiać, a nie na korytarzu, nie gdzieś w zaułku jakiejś pracowni, tylko powinny do tego powinny być stworzone właśnie zaplecza, miejsca, gdzie można z tym uczniem czy z jego rodzicem indywidualnie pracować, rozmawiać z zachowaniem wszelkich zasad ogólnie przyjętych. Zatem brakuje takich miejsc w szkołach, które są przeludnione, przeładowane. Brakuje również takiego sprzętu, żeby nauczyciel mógł w szkole właśnie przygotowywać się do zajęć, przygotowywać ciekawe alternatywne formy zajęć, ciekawe środki, pomoce dydaktyczne. Nauczyciel to wszystko powinien mieć do dyspozycji w szkole, w swoim miejscu pracy i robić to w godzinach swojej pracy, a nie wieczorami, w weekendy w domowych warunkach. Tak to naprawdę wygląda i wie o tym każdy, kto ma jakikolwiek, chociażby podstawowy kontakt ze szkołą.

W raporcie NIK była również mowa o higienie pracy. Tutaj również mamy bardzo poważne zastrzeżenia, bowiem przed komputerami czas spędzali uczniowie, nasi uczniowie, nasze dzieci, ale przed komputerami czas również spędzali nauczyciele. Chcę powiedzieć, że to było nie kilka godzin dziennie, ale z całą odpowiedzialnością mówię, że to było kilkanaście godzin dziennie. Ponieważ takie zajęcia trzeba było przygotować, zebrać materiały, żeby nie tracić już czasu podczas zajęć lekcyjnych, to wszystko trzeba było mieć już gotowe w komputerze, żeby to uczniom tylko udostępniać. Przygotowanie każdej lekcji, potem prowadzenie tych lekcji, potem sprawdzanie tych wszystkich nadesłanych prac, odsyłanie z informacją zwrotną, z komentarzem do rodziców, do dzieci, to wszystko, szanowni państwo, zajmuje kilkanaście godzin na dobę. Czyli naprawdę nie jest tak, że nauczyciele mieścili się w 40-godzinnym tygodniu pracy, a bardzo często również pracowali w weekendy, a więc ta higiena pracy, to dotyczy również higieny pracy ucznia, ale także higieny pracy nauczyciela. To, że pogorszył się stan zdrowia fizycznego czy wzrok uczniów, to wiemy i to widzimy, ale chcę powiedzieć, że te same dolegliwości również dotknęły tych po drugiej stronie ekranu komputerowego, czyli nauczycieli.

Ponadto chciałabym się jeszcze odnieść do wspomnianego przez panią z Ministerstwa Edukacji i Nauki zespołu do spraw statusu zawodowego nauczycieli. Szanowni państwo, tak się złożyło, że ja, Edyta Książek, jako przedstawiciel Związku Nauczycielstwa Polskiego, byłam jedną z osób, która brała udział w posiedzeniach zespołu do spraw statusu zawodowego nauczycieli i o pracach tego zespołu nie musi mi nikt opowiadać, i nie muszę o pracach tego zespołu nigdzie czytać, bo fizycznie brałam udział w tych pracach. Niestety – i mówię to z autopsji – praca, spotkania tego zespołu były, po pierwsze, niewystarczające, po drugie, tak naprawdę ministerstwo na tych spotkaniach przedstawiało nam gotowe, swoje propozycje w postaci wyświetlanych slajdów. Absolutnie nie było gotowe na to, aby prowadzić dialog, dyskusję, prowadzić otwarte rozmowy i słuchać stron społecznych. Zebrania zespołów tak naprawdę polegały na tym, że pan minister, pan wiceminister przedstawiali, pokazywali slajdy. My na każde posiedzenie tego zespołu przychodziliśmy z gotowymi propozycjami, z gotowym planem działania. Natomiast niestety nie było chęci do rozmów, nie było chęci do dyskusji.

Chcę powiedzieć o tym, też nie usłyszeliśmy, że gdyby ten zespół do spraw statusu zawodowego działał tak fantastycznie, to związki zawodowe nie opuściłyby tego zespołu. Ponieważ tak naprawdę my, jako przedstawiciele nauczycieli, bez względu na to czy

to jest taki związek, czy inny związek, bo przecież nie było tylko ZNP, chętnie byśmy brali udział i reprezentowali swoich członków i w ogóle nauczycieli. Natomiast przedstawiciele wszystkich związków odeszli od stołu, zrezygnowali z tych rozmów, więc proszę sobie odpowiedzieć na pytanie, dlaczego. Czy ten zespół naprawdę tak fantastycznie pracował? Tych spotkań było coraz mniej. Rozumiem, że przyszła pandemia, ale pandemia nie może być wytłumaczeniem na wszystko.

Powiem dalej, faktycznie w pewnym momencie nasz zespół został podzielony na podzespoły, to prawda. Brałam akurat udział, może brałam udział to też jest za dużo powiedziane, bo czuję ogromny niedosyt, w pracach zespołu do spraw odbiurokratyzowania pracy szkoły. Muszę powiedzieć, że właściwie trudno powiedzieć, że w pracach, bo żadnych prac nie było. Nie było żadnych prac dotyczących odbiurokratyzowania pracy szkoły. Biurokracja w szkole była, jest i ma się doskonale. Ma się doskonale, bez względu na to, co ktoś będzie na ten temat opowiadał. Propozycje odbiurokratyzowania pracy szkoły … kolejny minister i tak naprawdę nic się w szkole nie zmienia.

My, jako Związek Nauczycielstwa Polskiego, zakończyliśmy badanie ankietowe wśród wszystkich nauczycieli w Polsce, dotyczące właśnie odbiurokratyzowania pracy szkoły po słynnym piśmie, które ministerstwo wysłało do organów prowadzących … to było w listopadzie zeszłego roku. Chcemy sprawdzić, co tak naprawdę to pismo wraz z załącznikiem zmieniło tymi 50 pozycjami niewymaganymi przepisami prawa. Co tak naprawdę zmieniło? Wyniki są łatwe do przewidzenia, ale nie uprzedzajmy faktów, jak tylko będziemy je mieli, na pewno chętnie się nimi podzielimy. W związku z tym prace tego zespołu były absolutnie niewystarczające.

Powiem więcej, odniosę się do pracy kolejnego podzespołu dotyczącego awansu zawodowego. Tutaj chciałabym się przez sekundę zatrzymać. Jeżeli chodzi o prace podzespołu dotyczącego awansu zawodowego, to także żadnych prac nie było. Przedstawienie, wysłanie na maila pracownikom, przepraszam, przedstawicielom konkretnego podzespołu na kilka dni przed spotkaniem jakiś materiałów, to naprawdę z całym szacunkiem nie można nazwać dyskusją, nie można nazwać chęcią rozwiązania problemów czy otwarciem na rozmowy. Rozmowy były pozorowane i to trzeba sobie jasno powiedzieć.

Mowa była o pozyskiwaniu nowych do … Właśnie to ściśle się wiąże z propozycją nowego awansu zawodowego. Nie ma młodych chętnych do pracy w zawodzie nauczyciela i to także widać. Dlaczego nie ma? Już spieszę z odpowiedzią. Nie ma, ponieważ ministerstwo absolutnie nie robi nic w tym zakresie, aby podnieść prestiż tego zawodu, aby sprawić, żeby ten zawód stał się atrakcyjny dla młodych, prężnych, odważnych i światłych ludzi, nic w tym zakresie nie robi. Przykłady, bardzo proszę…

Przewodnicząca poseł Katarzyna Lubnauer (KO):

Czy mogę prosić o takie zmierzanie już do brzegu...?

Członek Zarządu Głównego ZNP Edyta Książek:

Propozycja dotycząca nowego awansu zawodowego, znów wraca się do kryteriów oceny nauczyciela. Ten młody nauczyciel ma być poddawany permanentnej…

Przewodnicząca poseł Katarzyna Lubnauer (KO):

Czy można prosić o…

Członek Zarządu Głównego ZNP Edyta Książek:

… sześć kryteriów, z czego 16 obowiązkowych i nieunormowany stosunek pracy, o zabranie dodatku na start dla młodego nauczyciela. Przepraszam bardzo, czy to są warunki, dla których młodzi, chętni, odważni ludzie mają garnąć się do pracy w tym zawodzie?

Jeszcze pozostaje kwestia, ja naprawdę już staram się skracać…

Przewodnicząca poseł Katarzyna Lubnauer (KO):

Czy mogę prosić o…

Członek Zarządu Głównego ZNP Edyta Książek:

Pozostaje kwestia tej pseudo podwyżki – 4,4% przy 11% inflacji. Szanowni państwo, to nie jest żadna podwyżka. To jest tak naprawdę -7%. Nie ma tutaj mowy o żadnej podwyżce.

Ze strony przedstawiciela ministerstwa usłyszałam, tu sobie nawet pozwoliłam zanotować: „nie było zgody ze strony związków na szersze rozmowy dotyczące podniesienia płacy”. Chciałam temu stanowczo zaprzeczyć i zaprotestować. Związek Nauczycielstwa Polskiego składał konkretne propozycje dotyczące podniesienia wynagrodzenia, powiązania naszego wynagrodzenia ze średnim krajowym. Ministerstwo wcale nie zaproponowało żadnej podwyżki. Ministerstwo zaproponowało nam zwiększone wynagrodzenie w zamian za zwiększoną ilość godzin pracy. Podniesienie pensum równa się podwyższeniu wynagrodzenia, ale to nie jest podwyżka, to jest po prostu zapłata za zwiększoną ilość godzin pracy. To trzeba sobie jasno powiedzieć.

W związku z tym bardzo proszę, aby tutaj spróbować spojrzeć na to zupełnie inaczej, bo naprawdę sytuacja w oświacie dotkniętej pandemią, w tej chwili problemami związanymi z wojną na Ukrainie, wymaga faktycznych, realnych i gruntownych działań i mówienia tego jak jest, a jak jest, to widać. Zapraszam do szkół, zapraszam do rozmów z nauczycielami, wtedy można poznać, jak to wygląda. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Lubnauer (KO):

Dziękuję pani bardzo. Proszę państwa, teraz udzielę głosu może najpierw NIK, a potem ministerstwu. Prosiłabym tylko o takie bardziej zwięzłe wypowiedzi, bo myślę, że i tak jak na podkomisję to dość długo już pracujemy.

Dyrektor Departamentu Nauki, Oświaty i Dziedzictwa Narodowego NIK Piotr Prokopczyk:

Bardzo dziękuję. Pani przewodnicząca, Wysoka Podkomisjo, szanowni państwo, szanowni goście, poruszono tutaj wiele wątków w tych wypowiedziach, postaram się odnieść, ale uwzględnię też oczywiście prośbę pani przewodniczącej.

Przede wszystkim bardzo dziękuję za te wszystkie pozytywne informacje na temat raportu, w którym staraliśmy się kompleksowo podejść do kwestii organizacji pracy nauczycieli, również zajęć pozalekcyjnych, ale też kwestii warunków, w jakich przychodzi nauczycielom pracować czy to prawnych, czy organizacyjnych, czy również wynagrodzeń. Oczywiście konieczne było dostrzeżenie pewnych elementów, które dotyczą działań, które minister podejmuje, jeżeli chodzi o wzrost wynagrodzeń. Mówimy tutaj raczej w dosyć łagodny sposób o pewnym wzmocnieniu czy też o działaniach mających na celu wzmocnienie statusu. Natomiast jednocześnie w tej samej informacji wskazujemy te wszystkie kwestie dotyczące OECD, czyli średnich i odwołań do wynagrodzeń w OECD i jak to wygląda, jeżeli chodzi o kwestie związane z poziomem tych wynagrodzeń, więc myślę, że staramy się tutaj naprawdę rzetelnie przedstawiać jak wygląda faktyczna sytuacja.

Jeżeli chodzi o kwestię wydatków samorządów i kwestię proporcji subwencji a wydatki – pani przewodnicząca podnosiła ten wątek. W tej chwili, wydaje mi się, że jest już ukończona albo niebawem będzie publikowana kontrola Departamentu Administracji Publicznej, która dotyczy finansowania zadań samorządowych, w tym m.in. zadań oświatowych. W 2016 r. opublikowaliśmy taką informację dotyczącą realizacji zadań oświatowych przez samorządy i tam jednoznacznie wskazaliśmy, jakie są źródła finansowania, jak mniej więcej wygląda ta proporcja. Oczywiście problem, jaki się pojawia z wyników tej kontroli, którą można oczywiście przeczytać, jest dostęp internetowy, ja też mogę ją przekazać, że tak na dobrą sprawę największe nakłady na oświatę zazwyczaj mają samorządy o najwyższych dochodach i tutaj przeznaczają najwięcej swoich własnych środków. Natomiast niestety biedniejsze mają pewnego rodzaju trudności z przeznaczeniem dodatkowych środków.

W 2016 r. stwierdziliśmy, że na finansowanie zadań oświatowych samorządy przeznaczają średnio 60 mld rocznie, przy ówczesnym poziomie subwencji oświatowej na poziomie 40 mld. Oczywiście mówię to w odniesieniu do roku 2016. Tak mniej więcej to wyglądało na podstawie wyników kontroli, w związku z tym co zostało zrealizowane. Aczkolwiek trzeba pamiętać, że poza subwencją ogólną w części oświatowej są też dotacje z budżetu...

Przewodnicząca poseł Katarzyna Lubnauer (KO):

Kiedy będą znane aktualne dane?

Dyrektor Departamentu Nauki, Oświaty i Dziedzictwa Narodowego NIK Piotr Prokopczyk:

Prawdę powiedziawszy, musiałbym sprawdzić, bo w tej chwili nie dysponuję taką informacją, jak to wygląda. Postaram się przekazać później w jakiejś formule tę informację albo przekazać link do nowej informacji.

Jeżeli chodzi o wydatki na sprzęt informatyczny, a w szczególności posługiwanie się sprzętem własnym, to nie posiadamy takich badań. W ramach badania kwestionariuszowego zadaliśmy pytanie odnośnie do korzystania, o ile dobrze pamiętam, z Internetu, też korzystania ze swojego sprzętu i te odpowiedzi są w jakichś proporcjach. Natomiast tak na dobrą co do kosztów, bo pojawiła się też informacja, jakie koszty ponosili nauczyciele, takich informacji nie mamy. Natomiast odwołuję się do tego załącznika, gdzie pewne kwestie sprzętowe były podnoszone z perspektywy dyrektorów i z perspektywy nauczycieli ewentualnych trudności w realizacji nauczania zdalnego.

Pani przewodnicząca Szumilas podnosiła kwestie związane z kwestiami wynagrodzenia. Już do tego się odnosiłem, w jaki sposób zostało to ujęte. Dziękuję bardzo za ten element. Rzeczywiście staraliśmy się podnieść wszystkie pewne płaszczyzny, które dotyczą zawodu nauczyciela i w jaki sposób można ewentualnie wzmocnić prestiż tego zawodu, czy wzmocnić działania na rzecz zachęcenia nauczycieli, czy też pozyskania kolejnych osób do zawodu.

Jeżeli chodzi o kwestie związane z zajęciami rozwijającymi do dyspozycji dyrektorów, dosyć dokładnie opisaliśmy na str. 58 jak mniej więcej przebiegała sytuacja. Czyli z jednej strony mówimy o likwidacji godzin karcianych, a z drugiej strony w 2019 r. wydano rozporządzenie w sprawie ramowych planów nauczania, gdzie wraz z rozporządzeniem minister określił tygodniowy wymiar godzin na etap edukacyjny, zwiększający liczbę płatnych godzin do dyspozycji dyrektora, w tym za prowadzenie zajęć rozwijających zainteresowania i uzdolnienia. Czyli z jednej strony – to też staraliśmy się tutaj opisać – mamy zwiększenie łącznej liczby godzin, ale w poszczególnych szkołach różnie to wygląda i mamy sytuację, że w niektórych szkołach zmniejszyła się ta liczba godzin. Na to też trzeba zwrócić uwagę, ale wydaje mi się, że na str. 58 i 59 jest to dosyć szeroko rozpisane.

Jeżeli chodzi o kwestie związane z kosztami po stronie TVP, a raczej inaczej, kosztami związanymi z realizacją tych audycji edukacyjnych, po pierwsze, porozumienie, które było realizowane, było to porozumienie jeszcze z 2012 r. i to była pewnego rodzaju kontynuacja. Tam dodatkowo zawarto, wydaje mi się, aneks, gdzie w związku z pracą zdalną określono nowe wymagania. W materiałach, które tutaj przejrzałem, zarówno w informacji, jak i w wstąpieniu, mowa była o 10 tys., jeżeli chodzi o kwotę przekazaną przez ministerstwo – nie mam informacji o innych wartościach.

Pani poseł Gajewska wskazywała na kwestie związane z problemami z zatrudnieniem. Na str. 29 informacji, jak również str. 25, wydaje mi się, że jest dosyć ciekawy materiał, który przedstawia jak wygląda sytuacja w poszczególnych szkołach. Tutaj, chociażby zaczyna ostatni akapit, mówimy, że blisko połowa dyrektorów deklarowała trudności z zatrudnieniem nauczycieli. Możemy pokazać w zależności od przedmiotów, jakie były trudności z poszczególnymi nauczycielami. Nasze ustalenie polegało z jednej strony na tym co skontrolowaliśmy, czyli na 20 szkołach, i tam nie stwierdziliśmy przypadków, gdzie… Znaczy inaczej, w większości, poza jednym przypadkiem, zatrudnieni nauczyciele posiadali odpowiednie kwalifikacje do realizowanych zadań. Natomiast już na podstawie wyników kontroli przeprowadzonych przez kuratorów stwierdzono, że w 14 na 86 szkół, czyli w 16%, mieliśmy sytuacje, gdzie nauczyciele nie posiadali tych wymaganych kwalifikacji. Potem, jeszcze na podstawie badań kwestionariuszowych, ten obraz, mam wrażenie, że jest pełniejszy.

Nie uwzględnialiśmy tutaj elementów związanych z inflacją, a raczej nie przyglądaliśmy się kwestii inflacji, jeżeli chodzi o kwestię wzrostu zatrudnienia. Trzeba podkreślić, że w roku 2020 kwestia związana z poziomem inflacji nie stanowiła tak poważnego problemu jak obecnie. Obecnie mamy dużo wyższy poziom inflacji. Wtedy, wydaje mi się, że inflacja cały czas była w przedziale celu Narodowego Banku Polskiego, do 3,5%, o ile dobrze pamiętam.

Jeżeli chodzi o kwestię sprzętu, czy 500 zł wystarczyło na sprzęt, to tak jak mówiłem wcześniej, takich elementów nie sprawdzaliśmy. Natomiast wydaje mi się, tak jak powiedziałem, w całości badań kwestionariuszowych, gdzie wszystkie pytania są opublikowane i wyniki w postaci odpowiedzi, można wyczytać dosyć dużo informacji na temat ewentualnych trudności w nauczaniu zdalnym.

Teraz, już tylko na zakończenie, korzystając z tego, że jestem przy głosie, chciałbym powiedzieć, że tak jak to podkreślałem, kontrola dotycząca organizacji pracy nauczycieli w szkołach publicznych była przeprowadzana w roku 2020 i kończyła się na początku 2021 r. Dotyczy pierwszego etapu stanu epidemicznego, stanu pandemii, w związku z tym zapewne nie ma pełnego obrazu. Z pełnym obrazem możecie się państwo zapoznać w funkcjonowaniu szkół w sytuacji zagrożenia COVID-19, gdzie objęliśmy nie tylko rok szkolny 2019/2020, ale również kolejny rok.

Kwestia wytycznych, o których była tutaj mowa i podnoszenia, że były wydane wytyczne i na ile one pomogły. Wydaje mi się, że dosyć dokładnie jest to opisane w funkcjonowaniu szkół COVID. Jest tam chociażby taka kwestia, że była możliwość niesprawdzania frekwencji – w wytycznych wydanych przez ministra była taka możliwość. Natomiast to rodziło pewną trudność, jeżeli chodzi o kwestię weryfikacji obowiązku szkolnego. W związku z tym pojawiły się też w tych wytycznych pewne rzeczy, które wbrew pozorom utrudniały działanie, chociaż miały służyć pomocą.

Jeżeli chodzi o pomoc psychologiczno-pedagogiczną, bo to jest ostatnia kwestia, którą podnoszę, to prawdę powiedziawszy realizowaliśmy taką kontrolę, którą objęliśmy, to była kontrola, o ile dobrze pamiętam publikacji w 2016 albo w 2017 r., która objęła okres od 2014 r. i już wtedy stwierdzono, że środki na poradnie, na pomoc psychologiczno-pedagogiczną są niewystarczające. Po prostu jest trudność w zapewnieniu odpowiedniego poziomu pomocy, a to co się stało w związku z sytuacją epidemiczną było już pewnymi trudnościami dodatkowymi, które wpłynęły na sytuację w tym obszarze. Z mojej strony to tyle. Oczywiście jeżeli będą jeszcze jakieś dodatkowe pytania, chętnie udzielimy odpowiedzi. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Lubnauer (KO):

Dziękuję przedstawicielowi NIK. Teraz poproszę ministerstwo o ustosunkowanie się, głównie do rzeczy, które padły w pytaniach oczywiście posłów, ale również na podstawie tego co było w raporcie NIK.

Dyrektor Departamentu Programów Nauczania i Podręczników MEiN Artur Górecki:

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, oczywiście, jeżeli na bok odłożymy jakieś umiejętności, których nie posiadamy, czyli jasnowidzenie i elementy jakiegoś marzycielstwa zupełnie oderwanego od rzeczywistości w jakiej funkcjonują szkoły, funkcjonują nauczyciele, to odpowiadając tak bardzo konkretnie. W aspekcie odbiurokratyzowania szkoły ten zespół, który pracował, o którym wspomniała pani przewodnicząca Związku Nauczycielstwa Polskiego, on oczywiście nie doszedł do jakiś ostatecznych konkluzji, co nie oznacza, że ministerstwo nadal nie pochyla się nad kwestią odbiurokratyzowania i pismo, o którym pani właśnie wspomniała, jest jednym z takich działań, o którym dyrektor Departamentu Kształcenia Ogólnego, dyrektor Banaś powie więcej. Pismo, w którym bardzo wyraźnie określa się dokumenty, które na pewno nie są wymagane przepisami prawnymi, a my z informacji, które do nas docierają, wiemy że one bardzo często w praktyce szkolnej są stosowane czy to przez dyrektorów, czy w innych okolicznościach, według mnie, bardzo porządkuje kwestię tego jakie dokumenty wymagane są przepisami prawa, a które wyrastają z pewnych zwyczajów, nazwę to, zwyczajów lokalnych.

Wydaje mi się, że na przestrzeni ostatnich lat w tym obszarze zaszły dosyć istotne zmiany. Mówię to także z pozycji czynnego nauczyciela, wieloletniego dyrektora szkoły, a nie tylko urzędnika w tej chwili, więc to wymaga podkreślenia. To nie oznacza, że wszystko jest idealne i że nie można się jeszcze zastanawiać nad tym, w jaki sposób przepisy prawa można byłoby zmodyfikować z jednej strony, żebyśmy osiągnęli to co musimy osiągnąć, bo jednak w jakiś sposób proces dydaktyczny musi być dokumentowany. Z drugiej strony, żeby nie było przerostu formy nad treścią. Na każdą sensowną

propozycję, wykraczającą poza ogólnikowe stwierdzenie, że jest dużo biurokracji, ministerstwo czeka. Będziemy wdzięczni za wszelkie podpowiedzi i nad sensownymi propozycjami na pewno odpowiednie departamenty się pochylą.

Jeżeli chodzi o kwestię drugą, która w wielu pytaniach była podkreślana, mowa o tym w jaki sposób ministerstwo wsparło szkoły i nauczycieli w doposażeniu w sprzęt komputerowy. Otóż pierwsza uwaga, wszyscy państwo sobie z tego zdajecie sprawę, że art. 10 Prawa oświatowego określający zadania mówi o tym, że wyposażenie szkół w sprzęt, w tym w pomoce dydaktyczne, jest to zadanie samorządu terytorialnego. Mimo to, ministerstwo jakby przechodząc nad tym do porządku dziennego i wykraczając mocno poza subwencję podjęło czy zaangażowało się w szereg działań i projektów, które szkoły w tym aspekcie bardzo mocno wspomogły. Żeby nie opierać się tylko na takiej ogólnej … kilka konkretów.

Program Ogólnej Sieci Edukacyjnej, w latach 2020–2021 r., na który ministerstwo wyasygnowało 90 mln zł, to był zakup ponad 70 tys. tabletów wraz z dodatkowym osprzętem. Projekt „Zdalna szkoła" 2020 – 187 mln zł, laptopy, tablety oraz dostęp do Internetu dla uczniów. W tej chwili z danych, które mamy, wynika że nie ma już w Polsce szkoły, która by nie miała dostępu do szerokopasmowego Internetu. Projekt „Zdalna szkoła plus" 2020 r. – 180 mln, komputery, laptopy, ale także oprogramowanie, ubezpieczenie sprzętu, mobilny dostęp do Internetu itd…

Projekt, o którym państwo wspominaliście, czyli dofinansowanie zakupu przez nauczycieli sprzętu do nauki zdalnej – 271 mln zł. Warto też dodać, że został uruchomiony stosunkowo szybko, biorąc pod uwagę to, że rzeczywistość pandemiczna była przez nikogo nieprzewidziana i sytuacja, w której się znaleźliśmy w marcu 2020 r. Nikt nie wiedział czy to potrwa tydzień, dwa tygodnie, trzy tygodnie. Myślę, że oczekiwanie tutaj … ponad naturalnych zdolności od nas jest zbyt daleko posuniętym oczekiwaniem.

Program rządowy „Aktywna tablica" 2020–2024 – około 105 mln zł w roku szkolnym 2020/2021. Natomiast w kolejnym roku, w tej chwili ten program realizowany, to jest 161 mln zł. To są znowu laptopy, monitory interaktywne, sprzęt, oprogramowanie, robotyka, zestawy do prowadzenia zajęć zdalnych z sal lekcyjnych. Cały komponent szkoleń nauczycielskich, gdzie dziesiątki milionów zostały przeznaczone na wyposażenie nauczycieli w szeroko rozumiane kompetencje cyfrowe – od tych bardzo elementarnych poczynając już na kompetencjach bardziej zaawansowanych kończąc. Nie będę już przytaczał szczegółów.

Prawie 300 mln zł do grudnia 2021 r. na przygotowanie e-materiałów edukacyjnych i 27 mln zł na platformę, która obsługuje te materiały od strony techniczno-informatycznej, umożliwia nauczycielom i uczniom dostęp do tych materiałów. Program „Cyfrowa gmina", gdzie przeznaczono ponad 175 mln zł, które gminy mogły, nie musiały, przeznaczyć na szkoły. Ogólnopolska Sieć Edukacyjna, program „Laboratoria przyszłości" to około 1 mld zł. To są te najważniejsze programy, które miały umożliwić doposażenie szkół w niezbędny sprzęt do funkcjonowania.

Znowu pewnie jest tak, że znajdziemy pojedyncze przykłady szkół, gdzie brak może jakiś zakupów, odpowiedniej staranności ze strony dyrektora, może czasami organu prowadzącego, który nie chciał sięgnąć po te środki, będziemy w stanie wskazać pewne braki. Wydaje mi się, że tylko te, wymienione przeze mnie, projekty pokazują, że jednak skala działań i wsparcie ministerstwa wykraczają poza litery prawa, że zobowiązania pozasubwencyjne były bardzo duże.

Jeżeli nie udzieliliśmy odpowiedzi na któreś z pytań państwa, to tak jak powiedziałem na początku, zrobimy to pisemnie. Prosimy tylko o taki sygnał. Oddaję jeszcze głos panu Jackowi Banasiowi, dyrektorowi Departamentu Kształcenia Ogólnego w aspekcie odbiurokratyzowania szkół.

Dyrektor Departamentu Kształcenia Ogólnego Ministerstwa Edukacji i Nauki Jacek Banaś:

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, chciałem tylko dopowiedzieć parę słów dotyczących kwestii dokumentacji szkolnej. Ministerstwo Edukacji i Nauki podjęło dwa poważne działania w tej kwestii. Pierwsze działanie, to była zmiana rozporządzenia

w sprawie nadzoru pedagogicznego, które zostało podpisane 30 sierpnia ubiegłego roku – pan minister podpisał. W tym rozporządzeniu dokonaliśmy zmiany – zrezygnowaliśmy z dwóch form nadzoru pedagogicznego, mianowicie, z dewaluacji i z monitorowania. Był to poważny krok w kwestii odbiurokratyzowania szkoły, między innymi oczywiście.

Druga rzecz, to było zwrócenie się do wszystkich kuratorów w Polsce, chcę to podkreślić, że to nie był wymysł ministerialny, niewymyślone to zostało przy biurku tutaj, lecz zwróciliśmy się do wszystkich kuratorów z zapytaniem, czy są w stanie przedstawić nam dokumenty niewymagane przepisami prawa, a które funkcjonują w obiegu szkolnym. Kuratorzy przesłali nam bardzo dużo takich dokumentów. Wybraliśmy 50 z nich. Są to oczywiście dokumenty przykładowe. To nie są dokumenty, które można teraz narzucić szkołom i zobowiązać do tego, żeby ich nie stosować. Natomiast są to propozycje dokumentów, które nie są wymagane przepisami i z których jest możliwość zrezygnowania w funkcjonowaniu szkoły. Taki dokument rozesłaliśmy do wszystkich szkół w Polsce i do wszystkich organów prowadzących. Zresztą tutaj padło na tej sali, że szkoły dostały tę informację. Teraz od dyrektora szkoły zależy, jak wykorzysta tę naszą propozycję. To nie jest coś, do czego możemy … go zobowiązać … aby wyeliminował te dokumenty, które funkcjonowały, bo musi oczywiście prowadzić jakąś dokumentację w szkole, również w tych tematach, które te dokumenty obejmowały.

Jeszcze pani dyrektor chciała zabrać głos. Mam tylko jeszcze jedno do powiedzenia à propos tego raportu, które padło z ust pani poseł Szumilas. Otóż mnie nie było wówczas w ministerstwie, ale z tego co się dowiedziałem, to jeżeli to jest prawda, to proszę o potwierdzenie przez przedstawicieli NIK. Te kontrole w szkołach, które były robione przez kuratoria były zlecane na wniosek NIK bezpośrednio kuratorom. Czyli zarzut taki, że kuratoria wobec nas nie są niezależne i nie powinny być kontrolowane … dobrymi kontrolerami, bo jakoś tam podlegają, a my jesteśmy organem nadzorującym, jest po prostu nietrafione. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Lubnauer (KO):

Dziękuję bardzo. Chciałam powiedzieć, że w tej ostatniej wypowiedzi nie usłyszałam niestety odpowiedzi na te dwa podstawowe pytania, które zostały przez nas zadane i również przez przedstawicielkę ZNP, dotyczące dochodów nauczycieli, które znacząco spadają w stosunku do średniej w gospodarce i na tle tego, co się dzieje w innych krajach OECD, gdzie one są znacznie wyższe, jeśli chodzi o stosunek do średniej w gospodarce, i co z tym się łączy, np. niedoborów nauczycieli. Zauważmy, że mamy sytuację, w której nauczyciel stażysta jeszcze przed chwilą miał zasadniczą poniżej najniższej krajowej, a w tej chwili ma – po podniesieniu 4,4% od 1 maja – szansę leciutko wejść powyżej najniższej krajowej, co jest kompromitacją, ponieważ mówimy o człowieku, który musi mieć określone wykształcenie i nagle się okazuje, że jego dochód ma być w wysokości najniższej pensji krajowej. W związku z tym nie dziwmy się potem, że młodzi ludzie jakoś się nie garną, dziwnym trafem, do tego zawodu i że zgodnie z raportem 46% dyrektorów szkół mówi o problemach z zatrudnieniem nauczycieli. Powiedzmy sobie szczerze, żeby nie polityka samorządów, które często dopłacają dodatkowe dodatki do pensji nauczyciela, to prawdopodobnie, szczególnie w dużych miastach, ta sytuacja wyglądałaby jeszcze bardziej dramatycznie. Mam wrażenie, że na to nie usłyszeliśmy odpowiedzi. Tak samo zresztą, jak na to, co powiedziała pani z ZNP, dotyczące rzeczywistych rozmów w ramach tego zespołu, który miał wypracować zmiany dotyczące płacy nauczycieli. Chciałabym jednak oceniać fakty a nie dobre chęci, bo fakty są takie, że te zarobki na tle zarobków innych pracowników po prostu spadają.

Dziękuję bardzo. Być może rzeczywiście zwrócimy się, jeśli chodzi o wniosek pana posła Piotra Borysa, o udział przedstawicieli kierownictwa ministerstwa, bo rozumiem, że państwo nie jesteście w stanie odpowiedzieć nam na pewne pytania, które mają charakter polityczny, czyli dotyczące np. planów finansowych podwyżek dla nauczycieli. Natomiast rzeczywiście albo wrócimy na Komisji do tego tematu w ramach wniosku 1/3 Komisji o zwołanie posiedzenia, albo się zwrócimy do pani przewodniczącej komisji o to, że być może w ramach normalnego posiedzenia ten temat powinien wrócić – dotyczący warunków pracy i warunków wręcz finansowych nauczycieli. Dziękuję państwu bardzo.

Zastępca dyrektora Departamentu Współpracy z Samorządem Terytorialnym MEiN Ewa Staniszewska:

Przepraszam bardzo, pani przewodnicząca, czy można byłoby się jeszcze odnieść do kwestii, o których pani stwierdziła, że się nie odnieśliśmy. Nie mieliśmy takiej możliwości.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Lubnauer (KO):

Tak, oczywiście.

Zastępca dyrektora Departamentu Współpracy z Samorządem Terytorialnym MEiN Ewa Staniszewska:

Czy już można się ustosunkować?

Przewodnicząca poseł Katarzyna Lubnauer (KO):

Tak, proszę się ustosunkować. Natomiast przypominam, że nie obcięłam państwu głosu, w związku z tym państwo wypowiadali się tak długo jak chcieli. Dziękuję…

Zastępca dyrektora Departamentu Współpracy z Samorządem Terytorialnym MEiN Ewa Staniszewska:

Tak, ale nie zdążyliśmy z niektórymi kwestiami. Tutaj powołujemy się na porównania wynagrodzeń nauczycieli w krajach OECD. Należy zwrócić także uwagę na porównanie czasu pracy nauczycieli OECD i w kwestii wynagrodzeń rzeczywiście polscy nauczyciele są w tych wykresach najniżej, tak samo jest i z czasem pracy. Dlatego taki był kierunek prac podjętych w ministerstwie i pewnych propozycji, żeby istotna, naprawdę istotna, a nie taka kosmetyczna, podwyżka wiązała się z szerszymi zmianami w organizacji pracy, w czasie pracy, ale wszystko w ramach 40-godzinnego tygodnia pracy. W rozliczeniu tygodniowym i w rozliczeniu rocznym nauczyciele polscy po prostu w porównaniu z innymi krajami mają najmniej godzin pracy wykazane w ujednoliconej metodologii.

Jeżeli chodzi o brak nauczycieli, to dotyczy rzeczywiście przede wszystkim dużych miast. W tej chwili poprzez to narzędzie, które jest na stronach kuratoriów, gdzie widzimy oferty wolnych miejsc pracy, można stwierdzić, że te oferty od 2017 r., od kiedy obowiązkowo to narzędzie funkcjonuje, plasują się w podobnych, powiedziałabym wysokościach. Rzeczywiście w obecnym roku jest trochę więcej ogłoszeń pracy, szczególnie tych ofert, a szczególnie teraz, kiedy w szkołach pojawiły się dzieci z Ukrainy, ale tam są też zawarte oferty pracy dla nauczycieli z Ukrainy, którzy mają odpowiednie kwalifikacje.

Jeżeli chodzi o wyposażenie szkół w odpowiedni sprzęt, w dodatkowych materiałach przekażemy informację, ile środków z rezerwy subwencyjnej zostało przekazanych właśnie samorządom na pracownie szkolne. Jest to bardzo poważna pozycja w tej rezerwie i samorządy mają taką możliwość dofinansowania.

Coraz starsza kadra. Jest to problem powiedziałabym, na pewno ogólnoeuropejski. Unia Europejska i KE stworzyła też pewną grupę, która tym zagadnieniom się przygląda i szuka różnych rozwiązań. W całej Unii Europejskiej nauczyciele są coraz starsi, przy czym, w porównaniu, wiem, że to nie jest żadne pocieszenie, ale w porównaniu z innymi krajami i tak średnia wieku naszych nauczycieli nie jest najwyższa.

Chciałam się jeszcze odnieść do uwag związanych z pracą zespołu. Uwagi, które zostały zgłoszone, moim zdaniem, zostały zgłoszone na podstawie może jednego czy dwóch spotkań, udziału w spotkaniach i w jakichś materiałach roboczych, które w ciągu wszystkich prac były modyfikowane. Akurat grupa do spraw awansu zawodowego to była taka najefektywniejsza grupa, gdzie wyniki pracy były bardzo konkretne. Materiały się modyfikowały, zmieniały, docierały się stanowiska i na pewno nie jest prawdą, że ministerstwo wyłącznie wysłało prezentację. Prezentacja owszem, była, ale to był zalążek do dyskusji. Tak było też we wszystkich innych spotkaniach, pewne pomysły były przedstawione do dyskusji i każdy mógł brać w nich udział. Owszem, związki zawodowe przygotowały też swoje materiały dotyczące projektów wynagradzania nauczycieli i projekty te też były omawiane. To nie jest tak, że ten zespół źle pracował. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Lubnauer (KO):

Dziękuję pani bardzo. W związku z tym co pani… Tutaj jeszcze NIK, proszę.

Dyrektor Departamentu Nauki, Oświaty i Dziedzictwa Narodowego NIK Piotr Prokopczyk:

Przepraszam, jeżeli mógłbym krótko tylko dwie kwestie poruszyć. Jedna kwestia, jeżeli chodzi o kwestię kontroli kuratorów oświaty na zlecenie Najwyższej Izby Kontroli w trybie art. 12, jest to działanie, które często jest wykorzystywane. Nie mówię tu akurat o kuratorach oświaty, ale również w przypadku innych organów, organy nadzoru budowlanego czy ostatnio przypominam sobie kontrolę archiwów, gdzie Straż Pożarna przeprowadzała na nasze zlecenie również pewne czynności, żeby sprawdzić warunki, w jakich przechowywana jest dokumentacja. Jest to zgodne ze standardami, gdzie Najwyższa Izba Kontroli wykorzystuje po prostu wyniki kontroli innych podmiotów i włącza oczywiście, wskazując że są to wyniki innych organów.

Jeżeli chodzi o wnioski, bo pani przewodnicząca Szumilas – tutaj zapomniałem przedstawić to w swojej wypowiedzi – odniosła się, że te wnioski mogą przypominać wnioski być może kuratorów. Nie, to są wnioski Najwyższej Izby Kontroli w oparciu o wyniki kontroli przeprowadzonych bezpośrednio przez kontrolerów. Pośrednio, w wyniku badań kwestionariuszowych, które były realizowane, natomiast badania kuratorów, tak jak powiedziałem, było zbadanych 80 szkół w całym kraju, które wskazały na podobne tendencje czy też podobne rzeczy, które dotyczą chociażby, jeżeli chodzi o kwestie braku nauczycieli z odpowiednimi kwalifikacjami, tam 16% w 86 szkołach tak wyglądały.

Jeszcze jedna rzecz, ostatnia, pani przewodnicząca, było pytanie, kiedy będą aktualne dane dotyczące finansowania zadań oświatowych realizowanych przez jednostki samorządu terytorialnego. Tak jak sprawdziłem w planie pracy, kontrola powinna była zakończyć się w zeszłym roku. Nie wiem czy nie było przedłużenia, w związku z tym informacja powinna być opublikowana w tym półroczu. Tak mi się wydaje. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Lubnauer (KO):

Dziękuję bardzo. Chciałam tylko przypomnieć Ministerstwu Edukacji i Nauki, że jeżeli mówi o czasie pracy nauczycieli, to właśnie obecnie rządząca ekipa zlikwidowała dwie godziny karciane, w związku z tym brakuje tutaj jakiejś konsekwencji. Natomiast jeśli chodzi o kuratorów, to przypomnę, że mają pierwszą taką sytuację, w której to wszyscy kuratorzy są nowi, nie przetrwał nikt z poprzedniej ekipy, a jak kiedyś policzyło jedno z mediów na 16 kuratorów,14 miało typowe powiązania związane z legitymacją partii rządzącej. W związku z tym, dlatego być może teraz docieranie do informacji poprzez kuratorów powoduje pewną, delikatnie mówiąc, wątpliwą ich niezależność od partii zarządzającej w ministerstwie. Dziękuję państwu bardzo. Zamykam dyskusję.

Porządek dzienny posiedzenia został wyczerpany. Zamykam posiedzenie.